THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Myśl Bogata, Jest Rodzicielką Uczuć Bogatych

No. 121 | ŚRODA, DNIA 24-GO MAJA (WEDNESDAY, MAY 24), 1933 ROKU. | (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

NADZIEJA ULG HIPOTECZNYCH

FRANCJA NIE ZNISZCZY MATERJAŁÓW WOJENNYCH

Chce Je Oddać Lidze Narodów Do Rozporządzenia.

Genewa, 24 maja. — Francja nie pozwoli się wyprowadzić w pole sprytnej dyplomacji przedstawicieli innych mocarstw na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Francuski minister spraw zagranicznych, Paul-Boncour oświadczył wczoraj w imieniu Francji, że Francja sprzeciwia się stanowczo planowi rozbrojeniowemu MacDonalda odnośnie kwestji zniszczenia materjałów wojennych, jak ciężkich armat na samochodach, aeroplanów bombowych i innych, twierdząc, że jeżeli Francja nie może mieć tej broni u siebie, jako gwarancji pokoju, wszelki materjał wojenny Francji i innych mocarstw powinien być oddany Lidze Narodów.

Plan MacDonalda popierają: Anglja, Włochy, Niemcy i Stany Zjednoczone. Przedstawiciel Francji zaznaczył, że niszczenie materjałów wojennych jest rzeczą zbyteczną i przedwczesną. Działa i aeroplany powinny pozostawać pod kontrolą Ligi Narodów, która w przyszłości decydować będzie w zatargach wojennych i wydawać wyroki, które z państw walczących jest państwem agresywnem. Broń, którą MacDonald radzi zniszczyć, Liga Narodów może łatwo użyć przeciw państwu agresywnemu, jeżeli zajdzie po temu potrzeba.

Na sesji wczorajszej konferencji broni prowadzono żywą dyskusję na temat programu obrad. Amb. Davis, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, utrzymywał, że jedynie sprawa rozbrojenia ma miejsce na konferencji rozbrojeniowej. Francja jednak utrzymywała, że kwestja gwarancyj powinna być omawiana najpierw a później dopiero sprawa rozbrojenia. Po dłuższej dyskusji stanęło na tem, że kwestja gwarancyj i rozbrojenia omawiane będą jednocześnie. Sprawę gwarancyj oddano komisji konferencyjnej, która jest sama w sobie konferencją, zaś sprawę rozbrojenia pozostawiono konferencji do decyzji.

Plan zawarcia trwałego pokoju, przedstawiony ostatnio przez amb. Davisa, przyjęty jest przez wszystkie państwa obecne na konferencji z wyjątkiem Japonji. Przedstawiciel Japonji oświadczył, że gdyby Japonja przyjęła plan Stanów Zjednoczonych, samaby się potępiła.

Zamach Angielsko-Włoski Na Europę Nie Udał Się.

"Spiskowcy" Pomimo Innych Planów, Znaleźli Się Na Terenie Ligi.

Rzym, 24 maja. — Dowiedziano się tu wczoraj, że Niemcy wreszcie zdecydowali się przyjąć plan koncertu czterech mocarstw, choć są przekonani, że plan ten nie daje im tego, czego się spodziewali. Niemcy godzą się czekać dziesięć lat na "równouprawnienie" i zobowiązują się w tym czasie zamienić stopniowo swą armję na milicję państwową. Pakt 4 mocarstw ma istnieć 10 lat, chyba, że w 9 roku istnienia paktu któryś z członków wyrzeknie się członkostwa.

Włochy i Anglja również, godzą się na pakt, lecz wiedzą, że plany ich zostały zmienione przez manewry dyplomacji francuskiej, gdyż nie mogą doszukać się zasad, które przyjęły, gdy Mussolini z MacDonaldem plan koncertu czterech mocarstw zakreślali w Rzymie. Pakt "wielkiej czwórki," według oryginalnego planu, miał dyktować Lidze Narodów, co ma robić i jak ma postępować, a okazało się, że Liga Narodów będzie dyktowała a "wielka czwórka" będzie wykonywała rozkazy.

Kwestja rewizji Traktatu Wersalskiego nie jest dokładnie wyjaśniona w nowym pakcie, lecz rzeczoznawcy twierdzą że rewizja traktatów może być przeprowadzona tylko wtedy, gdy się zgodzi na to Liga Narodów.

Tekst nowej umowy, według oświadczenia rzeczoznawców, mówi jasno, że praw poszczególnych narodów nie można naruszyć bez zezwolenia tych, o których mowa.

Cała sprawa paktu czterech mocarstw zaszła dalej na teren Ligi Narodów, aniżeli tego sobie życzyły Anglja, Niemcy i Włochy. Stanowisko Francji i jej sojuszników znowu triumfuje. Pytanie tylko, czy Anglja Niemcy i Włochy wycofają się z podwórka, na które dobrowolnie weszły.

POLSKA I PARLAMENT FRANCUSKI SPRZECIWIAJĄ SIĘ PAKTOWI 4 MOCARSTW.

Pakt Przekreśla Prawa Wolnych Narodów — Mówi Polska.

Warszawa, 24 maja. (Prasa Stow.) — Wydany tu dzisiaj półoficjalny komunikat mówi, że opinja Polski jest stanowczo przeciwna paktowi czterech mocarstw premjera Mussoliniego. Komunikat mówi dalej, że Polska patrzy na pakt w jego zmienionej formie, jako na zamiar przekreślenia zasad równości wolnych narodów przez cztery mocarstwa, które pragną rządzić światem.

Paryż, 24 maja. (Prasa Stow.) — Premjer Dalandier oświadczył wczoraj w parlamencie francuskim, że Francja podpisze proponowany pakt czterech mocarstw, jeżeli "przekona się, że pakt jest dobry."

Premjer wydał takie oświadczenie w odpowiedzi na atak wodza nacjonalistów, Marin'a, który powiedział, że rząd Dalandiera zostanie natychmiast obalony, jeżeli podpisze pakt czterech mocarstw. Odpowiedzi na groźbę wodza nacjonalistów nie słyszano, gdyż w izbie wiwatowano na cześć wodza nacjonalistów, lecz premjer Dalandier po wyjściu z parlamentu potwierdził sam, że taką dał odpowiedź Marin'owi.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Henry Ford ogłosił program, który ma stale zwiększać zatrudnienie i produkcję w detroickich fabrykach jego kompanji motorowej w letnich miesiącach. Obecnie, jego tamtejsze zakłady zatrudniają 35,000 ludzi i produkują 2,500 maszyn dziennie. Fabrykant samochodów przyznał, że bezrobocie zaczyna się zmniejszać, dodał jednak, że do dobrobytu jeszcze nam daleko. Od tej pory — Ford powiedział — najcenniejszym towarem w Stanach Zjedn. będzie praca i starej daty zdrowy rozum. Te dwie rzeczy zapewnią powrót dobrych czasów.

*

Obóz tegorocznej „armji bonusowej" w Washingtonie zwinięto wczoraj i większość jej członków — 2,372 weteranów — znajduje się w drodze do obozów leśnych, gdzie Prezydent Roosevelt ofiarował im pracę za $30 miesięcznie i całe utrzymanie. Prezydent umiał sobie poradzić z weteranami i bez trudności przekształcił „armję bonusową" na „armję pracy".

* * *

Zgiełk, chałas, brzęk, tumany kurzu, szalony wir pracy kilkunastu tysięcy robotników wypełnia atmosferę na terenie wystawowym. Przy każdym pawilonie uwijają się ludzie jak mrówki. Każdy zajęty pracą, każdy śpieszy, aby skończyć swą pracę jak najwcześniej, bo otwarcie wystawy już w sobotę, a roboty jeszcze wiele.

Kto chce zwiedzić całą wystawę, zaglądnąć przynajmniej na 5 minut do każdego pawilonu, niechaj już teraz postara się o mocne i wygodne.... buty, o dość pieniędzy i duży zapas sił.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 24-go maja: — Uroczystość Najśw. Marji Panny Wspom. Wiernych. — Dni Krzyżowe.

Jutro, czwartek, 25-go maja: — Wniebowstąpienie Pańskie.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:21. Zachód słońca o godz. 8:12.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę częściowo pochmurno oraz cokolwiek chłodniej. We czwartek pogoda nieustalona, możliwy deszcz. Silny południowo - zachodni i zachodni wiatr w środę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 85 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 4:30 nad ranem 61 stopni.

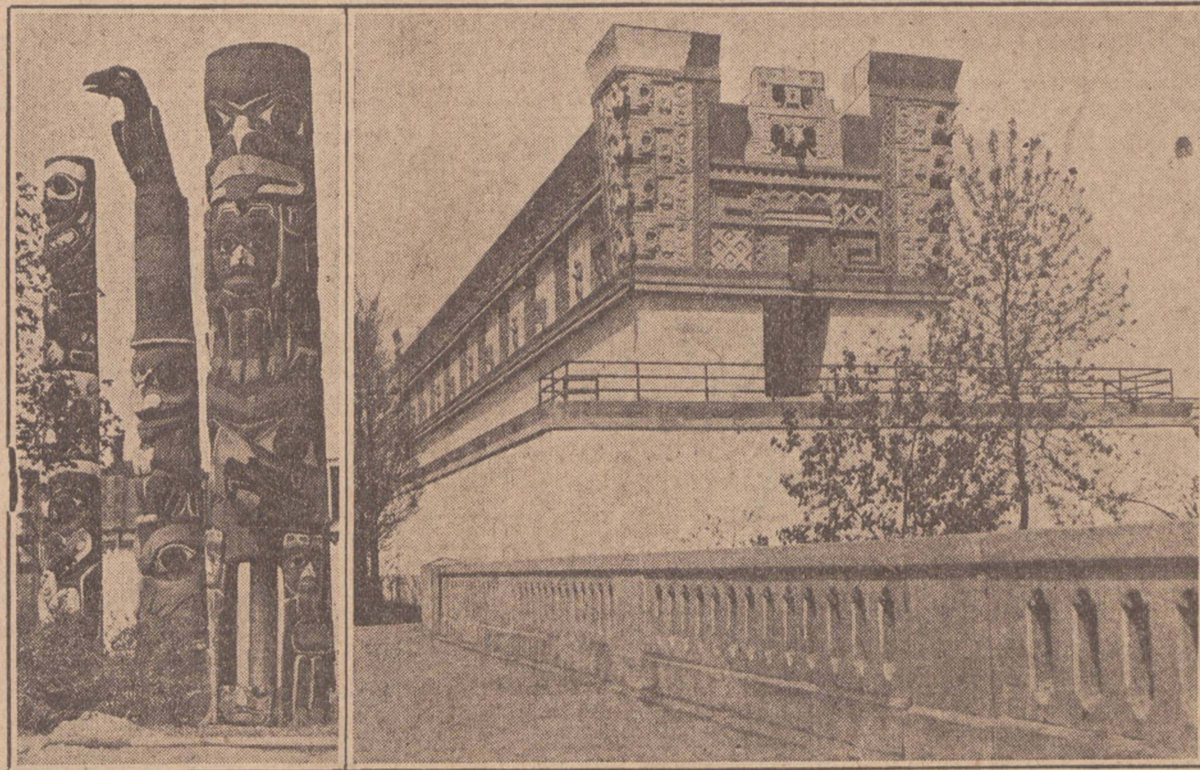
KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i pół centa. Bondy polskie 7-proc. $57.00; bondy 6-proc. $55.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

WIDOKI Z WYSTAWY.



Wśród interesujących budowli na otwierającej się w sobotę Wystawie Wszechświatowej zwracają uwagę wykończone już zupełnie: Wioska Indyjska (z lewej) i świątynia Mayańska (na ilustracji z prawej).

Prezes Rady Szkolnej Ustąpił; McCahey Ma Być Następcą.

Trustysi Dzisiaj Dokonają Wyboru Nowego Szefa.

Orville J. Taylor wczoraj zrezygnował z urzędu prezesa Rady Szkolnej miasta Chicago, jak również ustąpił całkowicie z tej Rady po spełnianiu tego urzędu przez niemal rok czasu, jako nominat zmarłego burmistrza Cermaka. Ważne sprawy inne do tego zmusiły prezesa Taylora, jak sam podał w rezygnacji na piśmie. Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, że na jego miejsce prezesem wybrany zostanie James McCahey, jeden z nowych pięciu demokratycznych trustysów, których zamianował burmistrz Kelly.

Nowy prezes wybrany będzie przez trustysów Rady Szkolnej na zebraniu dzisiaj po południu. Pan Taylor rekomenduje wybór p. McCahey, którego "na oku" ma także burmistrz Kelly. Przed dzisiejszem posiedzeniem odbędzie się kaukus trustysów, może tylko dla formy, gdyż w Radzie zasiada dzisiaj aż dziesięciu demokratów, a tylko dwóch republikanów; demokraci mają dobrą okazję wybrania swego prezesem.

Pan McCahey zamianowany został trustysem Rady Szkolnej na pięć lat. Jest on prezesem spółki J. J. Dunn Coal Co., a zamieszkuje pn. 4850 Greenwood avenue.

Składając swoją rezygnację p. Taylor, który jest adwokatem, powiedział, że jego praktyka adwokacka jest tak ogromna, że nie pozostawia mu wiele czasu na zajęcie się sprawami szkolnemi. Zamierzał ustąpić już dawniej, lecz uległ namowie burmistrza Cermaka i pozostał do wczoraj na urzędzie.

"Aby nie było żadnego nieporozumienia," mówił p. Taylor, "chcę dodać, że między mną a burmistrzem Kelly nic takiego nie zaszło, aby zmusić mnie miało do rezygnacji."

Pan Taylor zamianowany został przez burmistrza Cermaka aby w Radzie Szkolnej poprowadzić walkę ekonomiczną według jego planu. Skutkiem tego $15,000,000 obcięto z budżetu szkolnego na rok 1932 jaki wynosił $90,000,000. — Pan Taylor także przyczynił się do zmniejszenia budżetu na rok 1933.

W miesiącu lutym, b. r., p. Taylor został wybrany prezesem Rady Szkolnej miasta Chicago po rezygnacji Lewisa E. Meyersa. — Przyjmując urząd trustysa Rady Szkolnej p. Taylor zastrzegł sobie to, że urzędować będzie tylko przez sześć miesięcy, ale zmarły niedawno burmistrz Cermak wymógł na nim, że termin urzędowania swego przedłużył.

Rezygnacja p. Taylora dzisiaj po południu zostanie przyjęta skoro nowy prezes na jego miejsce zostanie wybrany. Rezygnacja jednak z urzędu trustysa zostanie dopiero wtenczas uwzględniona i przyjęta, gdy burmistrz na miejsce p. Taylora zamianuje innego obywatela, którego wybór zatwierdzi następnie Rada Miejska.

Trustysi na zebraniu jakie ma się odbyć dzisiaj po południu, omawiać będą sprawę skrócenia terminu szkolnego o dwa tygodnie, w celu zaoszczędzenia $2,000,000.

We środę, dnia 10 maja, na polecenie samego burmistrza Kelly, Rada Miejska zatwierdziła jego wybór aż pięciu demokratów na trustysów Rady Szkolnej. Dnia następnego po posiedzeniu odbytem w biurze prezesa p. Taylora i instalacji w głównej sali, urzędowanie swoje rozpoczęli trustysi: Józef J. Salat, prezes banku; Harry W. Solomon, manażer hotelu apartamentowego; Paweł Drzymalski, prezes spółki węglowej Polonia Coal Company; Charles W. Fry, prezes unji maszynistów i James B. McCahey, prezes spółki węglowej.

Green Popiera Burmistrza w Jego Walce z Bandytyzmem.

Akcja burmistrza Kelly i prokuratora stanowego Courtneya w ich kampanji przeciw bandytyzmowi w unjach robotniczych w Chicago, otrzymała całkowite poparcie prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy, p. Green'a.

Po całodziennej konferencji Green'a, burmistrza i prokuratora, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy oświadczył, iż godzi się całkowicie ze stanowiskiem liderów chicagoskich i przyrzeka pomoc w oczyszczeniu unij z różnych rzezimieszków, bandytów i wogóle rakieciarzy, którzy żyją z pracy zwykłych członków unij.

Na konferencji omawiano szeroko sprawę strajku 700 woźniców, zatrudnionych przez miasto. — Burmistrz Kelly oświadczył, że wszyscy strajkierzy, którzy słuchają dotychczas rozkazów Johna Sheridana, Sr., który jest w spółce znanych rakieciarzy O'Donnell'a i White'a, będą sprowadzeni do komisji służby cywilnej i pociągnięci do odpowiedzialności za nieposłuszeństwo.

Po konferencji z burmistrzem p. Green oświadczył; "Wcale nie podzielam strajku woźniców. Pracownicy miejscy, którzy w tak ważnym momencie dla miasta porzucą pracę, nie mogą należeć do jakiejkolwiek organizacji robotniczej."

Green powiedział również, że akcja przeciw gangsterom chicagoskim, rozpoczęta przez burmistrza Kelly i prokuratora Courtney, przyczyni się nietylko do oczyszczenia szeregów unijnych rakieciarzy w Chicago, lecz w całych Stanach Zjednoczonych. Jeżeli akcja liderów chicagoskich przyniesie miastu dobre rezultaty, inne miasta pójdą za przykładem Chicago. Położy się wreszcie kres nadużyciom w unjach robotniczych.

Olbrzymie żółwie zamieszkują morza gorące i umiarkowanej strefy. Jaja składają na piaszczystych wybrzeżach, kopiąc dołki w piasku. W tymto czasie przewraca się żółwia na grzbiet, a on staje się bezsilnym: z mięsa żółwia gotują wyborną zupę. Żółw pływa i nurza się doskonale, musi jednak od czasu do czasu wypływać na powierzchnię dla zaczerpnięcia powietrza.

IZBA UCHWALIŁA 2-LETNIE MORATORJUM.

Aprobata Senatu w Illinois Niepewna.

Springfield, Ill., 24. maja.— Stanowa Izba posłów przeprowadziła wczoraj 111 głosanii do 20 projekt do prawa przewidujący 2-letnie moratorjum na zamykanie hipotek realnościowych (foreclosures) w Illinois. Bil przechodzi teraz do senatu, gdzie jego przyjęcie jest problematyczne. Wczorajsza debata w Izbie poddawała w wątpliwość konstytucyjność takiego moratorjum.

Według zastrzeżeń bilu, właściciel realności mógłby uzyskać prolongatę terminu płatności długu hipotecznego do 1. lipca, 1935, wnosząc stosowną aplikację do sądu z wykazaniem dobrej przyczyny, dla której prosi o zwłokę. Przychylając się do prośby aplikanta, sąd mógłby określać wysokość czynszu i poczynić zastrzeżenia co do podziału komornego i dochodu z realności.

Głosowanie poprzedziła ostra debata, w której marszałek Roe i John P. Devine występowali przeciw projektowi, a Raymond T. O'Keefe z Chicago i Howard Doyle z Decatur byli jego głównymi obrońcami.

Marszałek Roe powiedział, że bil jest niekonstytucyjny. Doyle i O'Keefe mówili, że bilowi sprzeciwia się głównie Chicago Title and Trust Co.

Poseł C. W. Burton, dem. z Edwardsville, przypomniał Izbie, że sześć stanów przeprowadziło podobne moratorja, które jednak sądy uznały za niekonstytucyjne. Poseł M. O. Kalahar, rep. z Bloomington, odpowiedział na to, że „jeżeli bil jest niekonstytucyjny, niech go obali najwyższy sąd stanowy".

Poseł O'Keefe zwrócił uwagę na fakt, że poselska komisja sądownicza, która bil poleciła, jest złożona z prawników, którzy powinni chyba wiedzieć, co robią.

Izba omawiała również sprawę obcięcia z $15,000 do $12,000 pensyj sędziów sądów obwodowego i wyższego oraz prokuratora stanowego w pow. Cook, jednak ostateczną akcję odłożono do dzisiaj.

New York Idzie Ławą Przeciw 18-ej Poprawce.

Szósty Stan w "Mokrej" Kolumnie.

3 procent bez żadnych wyłącze

Springfield, Ill., 24. maja. — Senator F. Loughran z Chicago wprowadził wczoraj w senacie nowy bil o podatku stanowym od sprzedaży, indorsowany przez administrację Hornera. Przewiduje on 3 procent podatku od wszystkich sprzedaży detalicznych.

Nowy plan nie dopuszcza żadnych wyłączeń, jak produkty sprzedawane przez farmerów lub gazolina. Bil nie wyszczególnia również, na jaki cel mają iść płynące z tego źródła dochody i przelewa je do ogólnego funduszu podatkowego. Zmiany te mają uczynić zadość wymaganiom najwyższego sądu stanowego, który dwa tygodnie temu unieważnił oryginalny podatek od sprzedaży jako niekonstytucyjny.

Bil nie zawiera również klauzuli, wprowadzającej go natychmiast w życie, co znaczy, że do jego przeprowadzenia potrzeba tylko 26 głosów w senacie i 77 w Izbie. Wszedłby on w życie 1. lipca, a stan dostałby pierwsze pieniądze z tego źródła 15. sierpnia.

Nie jest wykluczonem, że administracja przystanie na kompromis z ustawodawcami z prowincji i zredukuje podatek do 2 procent. Rozwinięto już agitację za taką redukcją.

Dochody z podatku byłyby obrócone na pomoc bezrobotnym i na zmniejszenie innych podatków w powiatach, które takiej pomocy nie potrzebują.

NOWY PLAN PODATKU OD SPRZEDAŻY ZŁOŻONO W SENACIE.

3 Procent — Bez Żadnych Wyłączeń.

New York, 24. maja. — Stan New York opowiedział się wczoraj ogromną większością za ratyfikacją 21-ej poprawki konstytucyjnej, znoszącej 18-tą poprawkę.

Kompletne wykazy z miasta New York podają następujące rezultaty z wczorajszego głosowania: za zniesieniem 18-ej poprawki — 1,047,068, przeciwko — 25,506.

Wykazy z 5,831 z ogólnej liczby 8,837 dystryktów wyborczych w stanie podały: 1,450,677 głosów za zniesieniem, a tylko 119,284 przeciwko.

Z tych niekompletnych rezultatów widać, że „mokrzy" wybrali wszystkich 150 delegatów na konwencję ratyfikacyjną, która się odbędzie w Albany 27. czerwca.

W ten sposób, New York staje się szóstym stanem głosującym za zniesieniem federalnej prohibicji. Poprzednio zrobiły to już stany Michigan, Wisconsin, Rhode Island, Wyoming i New Jersey.

Washington, 24. maja. — Przez poczmistrza generalnego J. A. Farley'a, administracja Roosevelta wsparła wczoraj ruch mający na celu przyspieszenie zniesienia 18-ej poprawki.

P. Farley wysłał listy do około 150,000 demokratycznych działaczy kampanijnych w całym kraju przynaglając ich do takich samych wysiłków na rzecz zniesienia prohibicji, jakich używali w pomyślnej batalji o wprowadzenie Franklina Roosevelta do Białego Domu.

Poczmistrz generalny podniósł w swoim liście, że szybkie zniesienie 18ej poprawki usunie konieczność nakładania nowych podatków na sfinansowanie programu robót publicznych i ułatwi skarbowi zrównoważenie budżetu.

Prawdziwy Triumf Lotników Polskich w Bułgarji.

Warszawa. (Pocztą). — W stolicy Bułgarji odbyły się ostatnio pokazy lotnicze przy współudziale polskich skrzydeł, reprezentowanych przez por. Orłowskiego, kpt. Lewoniewskiego, kpt. Kropińskiego i kpt. Halewskiego.

Wszyscy lotnicy polscy odnieśli niebywały sukces. Był to prawdziwy triumf polski. Lotnicy nasi dokonywali najryzykowniejszych akrobacyj powietrznych, na czoło ich jednak wysunął się por. Orłowski.

Popisywał się on przez trzy kwadranse wspaniałemi loopingami, immelmanami, beczkami, renwersami, ślizgami na ogon, "padaniem liścia" na aparacie P. W. S. 12, który zwycięsko przeszedł wszystkie te próby.

Na zakończenie swych triumfalnych popisów wykonał por. Orłowski looping odwrócony, wymagający niezwykłej odwagi i pewności siebie i maszyny.

Orłowski obrócił poprzez ślizg na ogon aparat do góry kołami i na małym gazie począł okrążać, wisząc głową w dół, całe lotnisko, tuż nad głowami tłumów. Trwało to osiem minut.

Nieprzebrane tłumy, które przyglądały się wspaniałym pokazom polskiej siły lotniczej przerwały wszystkie kordony policji i straży i wyniosły na rękach por. Orłowskiego z aparatu, wnosząc go do loży honorowej, jako zwycięzcę popisów. Minister komunikacji Kosturkow, który miał wygłosić mowę do zwycięzcy, był tem tak wzruszony, że tylko ucałował lotnika polskiego w oba policzki i przypiął mu odznakę lotniczą wśród niebywałego entuzjazmu tłumów.

Był to prawdziwy triumf polskich skrzydeł.



719

BARDZO WYGODNA SUKIENKA NA GORĄCE DNI.

ANNE ADAMS MODEŁKO 2649.

Zamówić można tylko w wielkościach 6, 8, 10, 12, 14.

Na wielkość 10 potrzeba 2⅜ jarda 36 calowej materji, 3¼ jarda taśmy do obszycia.

KOKARDKI SĄ JESZCZE MODNE. MODEŁKO 719.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście.

Na wielkość 16 potrzeba 3 jardy 35 calowej materji, także 1⅛ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.................

Wielkość ....

Imię i Nazwisko....................................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

POLACY NOMINOWANI NA URZĘDY W N. JERSEY.

Trenton, N. J., 24. maja. — W prawyborach w powiecie Bergen E. Zabriskie zdobył nominację na szeryfa. Swoje zwycięstwo zawdzięcza on Polskim Klubom Demokratycznym w powiecie.

W Wallington, Leon Strzelecki otrzymał nominację na mayora miasta. W powiecie Essex, dr. W. Gutowski zdobył nominację republikańską na asemblymana w Irvington, a adwokat J. Rospond takąż nominację demokratyczną w Newarku.

Jutro posiedzenie adwokatów i lekarzy.

Jutro w porze obiadowej odbędzie się miesięczne posiedzenie Stow. Adwokatów Polskich w lokalu miejscowej Izby Adwokackiej (Burnham Bldg.) — Wieczorem zaś miejscowe Tow. Lekarzy Polskich odbędzie również miesięczne zebranie lecz wspólnie z towarzystwem lekarzy czeskich. Naukowe referaty wygłoszą, dr. Jirka i dr. E. Warszewski; miejsce posiedzenia sala bankietowa nad restauracją Lenarda.

NONSENSE

SOME OTHER TIME, PRESIDENT ROOSEVELT, WE'RE SORRY, BUT WE CAN'T BROADCAST YOUR SPEECH, BECAUSE IT COMES JUST AT THE TIME OF OUR BEDTIME STORY PROGRAM

P D Q BROADCASTING STATION

Ciekawe Pytania i Odpowiedzi.

Przybył do Tego Kraju Pod Imieniem Swego Brata.

Pytanie. — Przybyłem do Stanów Zjednoczonych legalnie w roku 1920 i pamiętam dokładnie datę mego przyjazdu i nazwę okrętu. Ale przybyłem za paszportem mego brata, który żyje jeszcze w starym kraju. Wobec tego mówią mi tu, że muszę ulegalizować swój pobyt w tym kraju. Czy muszę to uczynić?

Odpowiedź. — Ze względu, że nie przybyłeś do Stanów Zjednoczonych pod swem nazwiskiem, Biuro Naturalizacyjne domagać się będzie od ciebie, byś najpierw ulegalizował swój pobyt, zanim wniesiesz podanie o papiery obywatelskie. W ten sposób udowodnisz, że jesteś faktycznie tą osobą, która została wpuszczona do tego kraju pod przybranem nazwiskiem w roku 1920.

Naturalizacja Weteranów Cudzoziemców.

Pytanie. — Służyłem w armji amerykańskiej w czasie wojny światowej, ale po wyjściu z armji udałem się za granicę. Wróciłem do tego kraju w roku 1926. Obecnie chcę zostać amerykańskim obywatelem. Czy muszę wybrać pierwsze papiery?

Odpowiedź. — Prawo, zapewniające uproszczony sposób postępowania przy naturalizacji weteranów cudzoziemców, zostało przedłużone do dnia 24go maja, 1934 roku. Natychmiast możesz wnieść podanie o drugie papiery bez starania się o pierwsze. Należy tylko udowodnić, że przez ostatnie dwa lata nie opuszczałeś granic Stanów Zjednoczonych ale ponieważ ostatni twój przyjazd do tego kraju był po 5 marca, 1924 roku, będziesz musiał postarać się o certyfikat przyjazdu, a także o dwóch świadków, którzy dadzą zeznanie o twoim charakterze i zamieszkaniu w tym kraju.

Prawa Obywatelskie, a Inni Członkowie Rodziny.

Pytanie. — Mam zostać w niedługim czasie amerykańskim obywatelem. Żyję w tym kraju z dwoma synami, jeden ma 18 lat, a drugi 23 lata. Żona moja i dwie córki, jedna 14, a druga 16 letnia, są jeszcze w starym kraju. Które z moich dzieci otrzymają prawa obywatelskie gdy zostanę naturalizowany? Czy moglibyście mi wskazać książkę, w której znalazłbym wszelkie tego rodzaju wyjaśnienia?

Odpowiedź. — Twój młodszy syn zostanie również obywatelem, jeżeli naturalizacja twoja nastąpi zanim on skończy 21 lat, ale twój starszy syn musi starać się o prawa obywatelskie drogą zwykłą. Obie twoje córki otrzymają pełne prawa obywatelskie po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, ale przed ukończeniem 21 roku życia i jeżeli w chwili przyjazdu do tego kraju będą jeszcze samotne. Wszystkie tego rodzaju sprawy, jak i wiele innych, odnoszących się do otrzymania popierów obywatelskich, są omówione szczegółowo w książeczce, obejmującej 54 strony druku, p. t. "Jak Zostać Obywatelem Stanów Zjednoczonych", wydanej przez F.L.I.S., 222 Fourth Ave., New York City. Broszurka ta sprzedawana jest po 25 centów za egzemplarz, które można nadesłać w markach pocztowych.

Aresztowanie w Sprawach Cywilnych.

Pytanie. — Czy w tym kraju może być osoba aresztowana, jeżeli jest skarżona o dług lub o odszkodowanie ale w drodze cywilnej, a nie w sądzie kryminalnym?

Odpowiedź. — Z reguły żaden dłużnik nie może być aresztowany za niemożność zapłacenia długu, ale prawa większości stanów przewidują aresztowanie oskarżonego na drodze cywilnej w pewnych okolicznościach. Tak n. p. w 17 stanach, do których należą California, Illinois, Massachusetts, New Jersey i Wisconsin, aresztowanie dłużnika jest dozwolone, jeżeli tenże po wniesieniu skargi przeciwko niemu stara się wyjechać z danego stanu, lub też jeżeli ukrywa swą własność prywatną czy też stara się ją przewieźć gdzieindziej. W stanach New York, Michigan i Pennsylvania oskarżony na drodze cywilnej może być aresztowany, jeżeli idzie o oszustwo, lub "złamanie przyrzeczenia". Z drugiej jednak strony w dziesięciu innych stanach, włączając stany Minnesota, Nebraska i Texas, a także Dystrykt Columbia, oskarżonego na drodze cywilnej nie można aresztować pod żadnym warunkiem. Prawa odnośne cywilne w innych stanach różnią się pod tym względem.

Skreślenie Papierów Obywatelskich.

Pytanie. — Zeszłego roku otrzymałem papiery obywatelskie. Udałem się za interesem do Kanady i niedawno temu otrzymałem zawiadomienie, że papiery obywatelskie zostaną przekreślone, jeżeli przedłużę swój pobyt ponad sześć miesięcy. Czy nie jest to faktem, że naturalizowany obywatel może przebywać w swym kraju rodzinnym przez dwa lata, a w każdym innym przez pięć lat?

Odpowiedź. — Jest to prawda, o ile to się odnosi do obywateli naturalizowanych, którzy są w posiadaniu papierów obywatelskich od pięciu conajmniej lat. Ale ten, kto po otrzymaniu papierów udaje się zagranicę przed upływem pięciu lat, i tam pragnie zatrzymać się przez dłuższy czas, wykazuje przez to, że nie miał on istotnego zamiaru do stałego zamieszkania w Stanach Zjednoczonych, a zatem otrzymał papiery pod fałszywemi pozorami i wobec tego papiery takie mogą być przekreślone, jeżeli pobyt jego zagranicą trwa dłużej, jak sześć miesięcy. Jeżeli zachodzi bardzo ważna potrzeba przedłużenia pobytu, należy wówczas przedłożyć całą sprawę osobiście konsulowi amerykańskiemu i przedłożyć dowody, że nie zamierza zamieszkać na stałe zagranicą, lecz powrócić, po załatwieniu owej sprawy, do Stanów Zjednoczonych.

Prawa Obywatelskie Indjan.

Pytanie. — Czytałem w pewnej książce, która niedawno temu wyszła z druku, że amerykańscy Indjanie nie są uznawani jako amerykańscy obywatele. Czy to prawda?

Odpowiedź. — Było to prawdą odnośnie pewnych szczepów indyjskich aż do roku 1924. Dnia 2 czerwca, 1924 roku, Kongres przeprowadził ustawę, mocą której wszyscy Indjanie, urodzeni w granicach Stanów Zjednoczonych, są obywatelami tego kraju.

Kiedy Wolno Się Żenić.

Pytanie. — W jakim wieku wolno młodym mężczyznom żenić się, a młodym pannom wychodzić za mąż w tym kraju bez pozwolenia rodziców?

Odpowiedź. — Prawa małżeńskie pod tym względem nie są jednakowe w poszczególnych stanach. W większości stanów mężczyzna musi liczyć conajmniej 21 lat, a dziewczyna 18 lat, by się ożenić, lub wyjść za mąż bez pozwolenia rodziców, czy opiekunów. Ale są wyjątki pod tym względem. Tak n. p. w Indiana, Michigan i So. Carolina młodzież obojga płci może łączyć się w związki małżeńskie po ukończeniu 18 roku życia — bez pozwolenia rodziców. Natomiast w stanach Connecticut, Florida, Pennsylvania, Rhode Island, Virginia i w kilku innych, dziewczyna musi liczyć 21 lat, a w Indiana, North Carolina i Tennessee 16 lat, by wyjść za mąż bez pozwolenia rodziców.

Przodkowie Amerykańskich Prezydentów.

Pytanie. — Będąc krawcem z zawodu, bardzo się interesowałem tem, czy który z amerykańskich Prezydentów zaczął swą karjerę jako krawiec. Czy moglibyście mię poinformować pod tym względem?

Odpowiedź. — Z 32 amerykańskich Prezydentów 18 było angielskiego pochodzenia, sześciu szkocko irlandzkiego, dwóch szkockiego. Jefferson był walijskiego pochodzenia, Hoover szwajcarskiego. Van Buren i Theodore Roosevelt — holenderskiego pochodzenia. Tego samego pochodzenia jest obecny Prezydent Franklin D. Roosevelt. Andrew Jackson, 17 z rzędu Prezydent tego kraju, rozpoczął swą karjerę jako krawiec. Po wyzwoleniu w swym zawodzie i po 6 latach pracy u krawca uciekł od niego. W późniejszych latach wspominał z dumą swój zawód. Wybrany gubernatorem stanu Tennessee używał biura gubernatorskiego jako zakładu krawieckiego, w którym szył osobiście odzież dla swego przyjaciela, sędziego W. Popperia, który w dawniejszych czasach był kowalem.

T. Zwane "Certified Czeki".

Pytanie. — Czem się różnią "certified checks" od zwykłych? Czy można wstrzymać wypłatę na takim czeku?

Odpowiedź. — Gdy bank zaświadczy czek staje się wówczas odpowiedzialny za jego wypłatę, a nie osoba, która ten czek wypisała, lub podpisała. Wypłaty takiego czeku nie można powstrzymać. F. L. I. S

KTO USŁYSZAŁ PIERWSZY?

— Razu pewnego usłyszałam szmer, wyskoczyłam ze snu i zajrzałam pod łóżko — i cóż ujrzałam? Nogę ludzką?

— Jakto? Nogę ludzką? Więc to rabuś zakradł się ...

— Nie, to była noga mojego małżonka. On też usłyszał szmer i schował się pod łóżko.

THE TUTTS — By Crawford Young

DAD STUBBY MOM BUD CLARA GRACIE SNOOKS

STUBBY DOES HIS "DAILY KIND ACT"

THE INSTALMENT MAN IS COMIN' TO COLLECT ON THE RADIO SET, MRS. DUGAN — I'M GOING ON TO WARN MRS. JONES AND MRS. BROWN

Ostatnie Wieści Ze Świata.

HITLEROWCY JUŻ PRZED WYBORAMI RZĄDZĄ GDANSKIEM.

Gdańsk, 24 maja. — Hitlerowcy spodziewają się odnieść w przyszłych wyborach, które odbędą się w Gdańsku w najbliższą niedzielę, decydujące zwycięstwo, aby zaraz po wyborach stworzyć własny rząd i panować w Gdańsku. Wybory jednak będą tylko formalnością, gdyż hitlerowcy już teraz rządzą Gdańskiem. Ludność się już z sytuacją pogodziła. Hitlerowcy pertraktują z komisarzem Ligi Narodów w imieniu Gdańska, wypowiadają się oficjalnie w imieniu władz gdańskich, choć się to sprzeciwia ustawom i kosntytucji gdańskiej. Nikt jednak się temu poważniej nie sprzeciwia. Komendantem hitlerowskich bojówek gdańskich jest członek Reichstagu, Albert Forster. Policja należy do hiterowców i straże celne również. Program hitlerowców gdańskich jest taki sam, jaki przyjęli hitlerowcy niemieccy.

Hitlerowcy gdańscy chwilowo zapomnieli o haśle "Wrócić do Rzeszy." Przyrzekli komisarzowi Ligi Narodów, Rotsingowi, że szanować będą konstytucję gdańską i jego statut wolnego miasta.

Polska zachowuje się biernie do poczynań hitlerowców gdańskich, twierdząc, że wewnętrzne sprawy Gdańska, sprawy polityczne, nie interesują Polskę, o ile Polacy w Gdańsku posiadają gwarancję bezpieczeństwa, jak również o ile prawa Polski do Gdańska nie będą naruszone. Polska nie ma zamiaru interwenjować w Genewie w sprawie wyborów.

ZAWIESZENIE BRONI NA FRONCIE POD PEIPINGIEM.

Tokjo, 24 maja. — W chwili, kiedy wojska chińskie przygotowane były do przyjęcia decydującego ataku Japończyków pod Peipingiem, zaszła radykalna zmiana w akcji Japonji. Zamiast walki ogłoszono, że między Japonją i Chinami doszło do porozumienia i Japonja zaniechała planów zajęcia Peipingu przemocą. Chiny zgodziły się wycofać swe wojska z frontu pod Peipingiem na północ od Wielkiego Muru, zaś Japończycy przyrzekli, że nie zajmą Peipingu i nie będą walczyć z Chińczykami, jeżeli ci zgodzą się na pokojową ewakuację wgłąb kraju.

OJCIEC ŚW. OPUŚCI WATYKAN PO RAZ TRZECI.

Rzym, 24 maja. — Ojciec św. Papież Pius XI opuści jutro rano Watykan i uda się do bazyliki św. Jana Laterańskiego, gdzie odbędą się wzniosłe uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Podróż z Watykanu do Bazyliki Ojciec św. odbędzie w swym samochodzie. Ojciec św. nie życzył sobie, aby w jego podróży, trzeciej z rzędu poza obręb Watykanu, straże honorowe mu towarzyszyły.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. A boxer in the featherweight division weighs approximately 135 pounds............			
2. Ferro is a prefix denoting the presence of iron in a substance..............................			
3. Lew Fonseca is the manager of the New York Giants' baseball team......................			
4. The galliniper is a large fly.........................			
5. Maunder is to talk foolishly.........................			
6. Proto is a prefix meaning second..................			
7. Vein means conceited or ostentatious............			
8. "X" is an algebraic symbol indicating a positive quantity			
9. George H. Dern is secretary of war in the Roosevelt cabinet			
10. A gallon of water weighs 8 1-3 pounds..........			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

SALA SŁOWACKIEGO BYŁA ZAPEŁNIONA I NIE ROZPADA SIĘ.

Dom Utrzymywany Jest w Należytym Porządku—Mówi Zarząd Bibljoteki.

Na sprawozdanie, jakie ukazało się w Dzienniku Chicagoskim po obchodzie majowym w sali Domu Polskiego im. J. Słowackiego w dniu 15 maja, a w którem nasz sprawozdawca zaznaczył, że „sala świeciła pustkami" — od zarządu Bibljoteki im. J. Słowackiego, jak również i od Komitetu Obchodu otrzymaliśmy list, w którym członkowie zarządu Bibljoteki i Komitetu Obchodu donoszą:

„Reprezentanci towarzystw na posiedzeniu Bibljoteki i Czytelni im. Jul. Słowackiego, odbytem dnia 16go maja, 1933 r. uchwalili jednogłośnie zaprotestować przeciw artykułowi, który się ukazał w Dzienniku Chicagoskim, dnia 15 maja, pod nagłówkiem: „Czy obchody narodowe należą do przeżytków na Town of Lake?"

„Autor tego artykułu pisze, że sala świeciła pustkami podczas kiedy w rzeczywistości sala była zapełniona publicznością, lecz reporter tego nie widział, gdyż opuścił salę zanim się obchód rozpoczął."

„Autor tego artykułu twierdzi, że Dom Polski jest utrzymywany w jak najlepszem porządku i, że się sam opłaca. Postawienie nowego budynku naraziłoby Polonję na zbyt ryzykowne koszta, na jakie towarzystwa nie mogą sobie pozwolić."

Jest nam miło słyszeć od Zarządu Bibljoteki i od członków Komitetu Obchodu oświadczenie, że „sala w rzeczywistości była przepełnioną publicznością" na obchodzie Majowym w dniu 14 maja.

Miejmy nadzieję, że sala Domu Polskiego w przyszłości „nie będzie świeciła pustkami" na obchodach narodowych, gdyż tak zarządowi Bibljoteki jak również i nam zależy na tem, aby na naszych obchodach patrjotycznych, urządzanych w salach, czy też na otwartem powietrzu, zawsze brakowało miejsca.

Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Ubiegłej niedzieli w godzinach popołudniowych odbyło się w sali kwatery tygodnia polskiego, 1200 N. Ashland ave., posiedzenie Polskiego Stowarzyszenia Urzędników federalnych przy współudziale około 120 pracowników poczty i różnych wydziałów administracji federalnej, a pod przewodnictwem prezesa tej nowej organizacji p. Fr. Kwasigrocha, piastującego, jak wiadomo, stanowisko superintendenta stacji pocztowej Wicker Park.

Obecnie cała praca Polskiego Stow. Urzędników Federalnych skierowana jest na rzecz tygodnia polskiej gościnności, na tem też tle powstała ta organizacja, a dzięki szczeremu zainteresowaniu jak i zrozumieniu interesu i własnego dobra stowarzyszenie to, nie czekając na koniec wystawy, względnie polskiego tygodnia, już teraz przyjęło charakter stałej placówki.

Na zebraniu tem szeroko omawiano udział w paradzie, a w konsekwencji debat zdecydowano wystąpić z własnym rydwanem; pozatem komitet biletowy rozprzedał już biletów na sumę $300.

*

W odpowiedzi na apel p. Ed. Odalskiego skierowanym pod adresem studentów i studentek szkół wyższych i kolegji, a który ukazał się w prasie polskiej, zgórą 500 osób stawiło się w ubiegły piątek do Congress hotelu, gdzie odbyła się registracja uczącej się młodzieży, a życzącej wziąć udział w wielkiem widowisku na Polu Żołnierza.

*

Baczność Chóry Polskie!

W przyszły czwartek, dnia 25 maja, o godz. 8ej wieczorem w sali wyższej szkoły św. Trójcy odbędzie się próba dla wszystkich chórów z północnej strony miasta. Program zawiera następujące numery wspólne „Pieśni — Pieśniarzowi Cześć" i „Nie mój ogróducek". — A. Karczyński, przewodniczący komitetu.

Z CRAGIN.

W środę wieczorem, dnia 21 czerwca, w kościele św. Stanisława B. i M. odbędzie się bierzmowanie, którego dokona ks. Biskup Bernard Shiel, D. D.

*

Doroczny popis dzieci szkolnych odbędzie się w niedzielę, dnia 11go czerwca, w sali parafjalnej. Wiel. Siostry nauczycielki przygotowują piękny program i jak zwykle każdego roku sala okaże się za małą na pomieszczenie wszystkich rodziców. Popis, a za kilka dni potem piknik dzieci szkolnych, no i wakacje letnie.

*

W sobotę, 27go maja, o godz. 10ej rano, w kościele św. Stanisława B. M. staną na ślubnym kobiercu: Ludwik Lehman z panną Bronisławą Galas.

*

W zeszły czwartek wieczorem w sali parafjalnej odbyła się uczta urządzona staraniem Klubu Pań Królowej Jadwigi. Klub ten obchodził 10-lecie założenia. Po kolacji przyrządzonej przez panie klubowczynie, powołano na mistrza toastów, W. F. Zygmunta, prezesa Klubu Ob. im. Kr. Wład. Jagiełły. Honorowym gościem i pierwszym mówcą by. ks. St. Świerczek, C. R., założyciel klubu, po nim przemawiali: ks. Józef Tasiuk, C. R., ks. And. Kloska, C. R., prezeska klubu pani Zofja Kreft, a w końcu gospodarz parafji, ks. St. Gadacz, C. R.

Tow. Polek św. Cecylji gr. 219 Z. P. R. K., przystąpi do Komunji św. w czwartek, dnia 25go maja, w kościele św. Stanisława Kostki. — Zofja Abraham, prezeska, Roz. Kipkowska, sekr. prot.

Papież Popiera Prez. Roosevelta.

Watykan, Italja, 24 maja.— Stolica św. jest gotową poprzeć program pokojowy Prezydenta Roosevelta, jak to oświadczył "Osservatore Romano," oficjalny organ Watykanu, który komentując apel prezydenta Stanów Zjednoczonych, pisze:

"Będziemy stać przy Prezydencie Roosevelcie, jak staliśmy i stać będziemy—przy tych którzy działają dla dobra pokoju i rozwiązania kryzysów politycznych i gospodarczych."

Organ Watykanu podkreśla zwłaszcza wielką wartość żądania Prezydenta Roosevelta, co do utrzymania wojsk w granicach każdego narodu.

Polskie Orły w Leningradzie.

LOTNICY DOZNALI SERDECZNEGO PRZYJĘCIA.

Leningrad, Rosja, 24 maja.— Dwaj polscy lotnicy, kapitanowie Bojan i Dudziński, którzy znajdują się w drodze, dokonując lotu okrężnego, przed zbliżającemi się zawodami międzynarodowemi o puhar świata,—przybyli do Leningradu, kończąc bezprzystankowy lot z Charkowa. Lotnicy polscy doznali bardzo serdecznego przyjęcia.

SYN ZABIŁ RODZICÓW I SIEBIE.

Austin, Minn., 24. maja. — Na pobliskiej farmie znaleziono ciała Marvina Clarka i jego żony, każde z nich w wieku około 70 lat, oraz ich syna, 45-letniego Ivana. Władze przyjęły teorję, że syn zastrzelił rodziców, prawdopodobnie pogrążonych we śnie, a potem popełnił samobójstwo. Motywy strasznego czynu niewiadome.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Rząd Zaczyna Inflację Od Ekspanzji Kredytu.

Banki Rezerwy Zaczynają Kupować Papiery Rządowe.

Washington, 24. maja. — Sekr. skarbu Woodin ogłosił wczoraj oficjalnie rozpoczęcie rządowego programu inflacji, który ma podnieść ceny i płace i sprowadzić ogólne ożywienie w interesach.

Rząd zaczyna jednak od inflacji kredytu, nie pieniądza i kto wie, czy nie będzie to jedyny pomysł inflacyjny, do jakiego skarb uzna za stosowne się uciec.

Sekr. Woodin stwierdził, że proces inflacji kredytu zapoczątkowano wczoraj, kiedy banki rezerwy federalnej zaczęły kupować na otwartym rynku obligacje rządowe za 25 miljonów dolarów. Krok ten pozostaje w zgodzie z poprawką inflacyjną do bilu farmerskiego, która przewiduje takie skupowanie bondów rządowych przez banki rezerwy na otwartym rynku, a dopiero jako alternatywę wydawanie nowych pieniędzy (greenbacks).

Sekretarz skarbu oznajmił również, że prof. M. W. Sprague z uniwersytetu Harvard, poprzednio doradca ekonomiczny Banku Angielskiego, został mianowany jego wykonawczym asystentem.

Gubernatorzy wielu banków rezerwy odbywali wczoraj konferencję z wydziałem rezerwy i rezultatem tych narad było rozpoczęcie skupowania obligacyj rządowych na otwartym rynku.

CO ZOBACZYCIE NA WYSTAWIE

Na wystawie tegorocznej będzie 300 policjantów w nowych, malowniczych mundurach z hełmami indyjskiemi na głowach. Mundury ich napewno zwrócą na siebie uwagę każdego obecnego na gruncie wystawowym.

Będą to policjanci specjalnie dobrani z policji parkowej chicagoskiej. Policja miejska na gruntach wystawy także mieć będzie własne kwatery, aby tam wspólnie z policją wystawową zawsze pracować.

Dwa tysiące młodych studentów w dobranych mundurach wskazywać wam będzie drogi różne podczas wystawy, do czego byli specjalnie przygotowani.

Ci młodzieńcy udzielą wam wszelkich informacyj, zajmą się gośćmi z innych miast, ale nie będą posiadali tej władzy co policjanci.

Nocami stróżami będą członkowie znanej agencji Pinkertona. Dalej nie brak będzie na placu wystawowym policji tajnej, nie umundurowanej, do której tylko najlepsi w całym kraju zostali wybrani. Ich robotą będzie szukać wśród obecnych na wystawie rabusiów najrozmaitszego kalibru.

Polacy Zwyciężają w Zawodach Lotniczych.

Warszawa, 24 maja. — W międzynarodowych wyścigach lotniczych w Wiedniu, polscy lotnicy Bajan i Dudziński zdobyli pierwsze i drugie miejsce, a włoski Natioli, trzecie. Później obydwaj Polacy brali udział w trzydniowym locie dokoła Alp. Bajan miał wypadek. Startując z Roiby w Karyntji, uderzył w drzewo. Samolot się zapalił skutkiem eksplozji motoru. Bajan jest lekko ranny. Dudziński poleciał dalej.

19 ZABITYCH, 100 POKALECZONYCH PODCZAS HURAGANU.

Kansas City, Mo., 24. maja. Conajmniej 19 osób straciło życie, a więcej niż 100 zostało pokaleczonych podczas serji huraganów, jakie nawiedziły części stanów Nebraska, Kansas, Montana, Kolorado i obydwie Dakoty. Szkody materjalne, w zbiorach i zabudowaniach, oszacowano na kilka miljonów dolarów.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 24go maja, 1893 roku.

Na placu wystawy poczta coraz więcej ma do czynienia. Wczoraj wydano przekazy pieniężne do sumy $2500, a znaczków pocztowych sprzedano za $150. Potrzeba tam więcej urzędników pocztowych.

Wczoraj na wystawie było 31,768 osób starszych i 707 dzieci.

Szesnaście państw, posiadających swe okazy na wystawie, jest niezadowolonych z systemu przyznawania nagród. Jeśli system ten nie będzie zmieniony, wycofają się z konkursu.

Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych p. Adail Stevenson odwiedzał wczoraj i onegdaj wystawę.

Rosja i Brazylja są to jedyne państwa, które po dziś dzień nie mają jeszcze swych okazów na miejscu.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Co Słychać na Polonji.

Na gruntach obok szpitala wojskowego Edward Hines Hospital, odbędzie się uroczysta Msza św. polowa i kazanie w Dzień Wieńczenia Grobów w przyszły wtorek, o godz. 9:30 rano. Podczas Mszy św. śpiewać będzie chór Paulistów. Oprócz weteranów z Amerykańskiego Legjonu wezmą udział we Mszy św. Rycerze Kolumba z czwartego stopnia.

*

Klub „El Arrow Sportsmen" urządza zabawę taneczną jutro w sokolni, pnr. 1062 N. Ashland ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

*

Odbywa się w parafji św. Marji Magdaleny w South Chicago, czterdziesto-godzinne nabożeństwo. Proboszczem tej parafji jest ks. prałat Jan Mielcarek.

*

Młodzież wyższej szkoły Tuley odegra komedję w trzech aktach, pióra Aleksandra Fredry, pod tytułem „Gwałtu co się dzieje". Przedstawienie odbędzie się 28go maja, o 7:30 wieczorem w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Następujące osoby biorą udział w komedji: Wiktorja Arawinko, Władysław Jagiełło, Jadwiga Rusiecka, Edward Iwański, Regina Pachulska, Marjan Brysiewicz, Halina Białkowska, Franciszek Sulewski, Tadeusz Odachowski, Aleksander Kulik i Edward Wanielista.

*

Korzystając ze sposobności, iż na wakacje do swoich rodziców i znajomych przyjechały trzy tancerki z Hollywood i na prośbę jednego z kolegów zgodziły się te panie, zatańczyć kilka tańców hawajskich w klubie Filaretów. Ostatnią tą zabawę w tym sezonie urządza chór Filaretów w sobotę, dnia 27go maja we własnym klubie 1956 West Division ul.

Chłopcy Polscy Górą w Konkursie Aeroplanowym.

Detroit, Mich., 24. maja. — Odbył się tu konkurs modeli małych aeroplanów, urządzony przez stanową komisję aeronautyczną, do którego stanęło również kilku polskich chłopców. Jednym z sędziów był prof. F. W. Pawłowski, z Ann Arbor, zajmujący katedrę lotnictwa na uniwersytecie michigańskim.

Dwie pierwsze nagrody przyznano polskim chłopcom: Franciszek Kiewicz dostał pierwszą nagrodę za najszybszy aeroplanik — jego model robił prawie 52 mile na godzinę.

Mieczysław Sokół dostał pierwszą nagrodę za najlepszy model w skali — Stinson model R., 4-osobowy.

Nagrody były w postaci świadectw od stanu oraz pięknych posążków posrebrzanych. Prócz tego, każdy z nagrodzonych otrzymuje darmo wstępny kurs lotniczy.

MUZYK POLSKI OPUSZCZA NIEMCY.

Warszawa, 24 maja. — Prof. Konrad Neuger, dyrektor chórów opery w Lipsku, został usunięty z przyczyny swego polskiego pochodzenia. Neuger uważany za pierwszego dyrektora chórów w Niemczech, wyjeżdża 1 lipca do New Yorku, gdzie otrzymał posadę.

Z 32giej wardy.

Klub Kobiet 32giej wardy odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 25go maja, w sali Nika przy Blackhawk i Dickson ulicy, o godzinie 8mej wieczorem. — Rozalja Petlak, prezeska; Anna Kusianowska, sekr.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Pomoc Dla Właścicieli Domów Bliska.

Jedno z ważnych miejsc w programie ratunkowym Prezydenta Roosevelta zajmuje projekt do prawa, mający zapewnić rządową pomoc finansową właścicielom małych domów mieszkalnych, którzy stoją w obliczu "foreclosure" — sprzedania ich realności za długi hipoteczne.

Projekt ten nie przeszedł jeszcze w kongresie i podana przez nas w poniedziałek depesza z Washingtonu miała jedynie na celu objaśnienie stron zainteresowanych, czego będą się mogły spodziewać od rządu po nadaniu temu ustawodawstwu mocy prawa.

Przedmiot ten poruszyliśmy już kilka tygodni temu (2-go maja) pisząc między innemi, że bil hipoteczno-pożyczkowy przeszedł w krajowej Izbie Reprezentantów i został odesłany do senatu. Zgodnie z procedurą ustawodawczą, bil skierowano do senackiej komisji bankowej, która dopiero w ub. poniedziałek odesłała go, w nieco zmienionej formie, na plenum senackie. Nie brak też wskazówek, że, mimo natłoku na kalendarzu senackim, bil ten uzyska pierwszeństwo w obradach. Przyjęte zmiany uczynią koniecznem odesłanie bilu na wspólną konferencję z Izbą i dopiero po uzgodnieniu różnic i przyjęciu relacji konferencyjnej przez obydwie Izby i po otrzymaniu podpisu Prezydenta, ustawodawstwo wejdzie w życie. Wtedy też dopiero właściciele domów będą mogli wnosić aplikacje o pożyczki hipoteczne.

Projekt do prawa, który przeznacza $2,200,000,000 — z tego dwa miljardy w bondach a 200 miljonów dolarów w gotówce — na ratowanie małych domów od zajęcia i sprzedaży sądowej za długi hipoteczne, przewiduje sformowanie rządowej agencji p. n. Home Owners Loan Corporation, która otworzy swoje biura w różnych częściach kraju, osobliwie w wielkich miastach, a więc i w Chicago. Do tych biur strony interesowane będą wnosiły swoje aplikacje.

Najważniejszą obecnie rzeczą, jaka pozostaje jeszcze do ustalenia w kongresie, to klasa domów mieszkalnych, jakie będą mogły korzystać z pomocy rządowej. Plan administracji, w swojej oryginalnej formie, przewidywał, że tylko domy wartości szacunkowej nie przekraczającej $10,000 będą ponownie finansowane przez rząd. Izba podniosła tę granicę do $15,000, a komisja senacka do $25,000. Do uzgodnienia pozostaje jeszcze taka kwestja, jak wysokość pożyczek w gotówce na spłatę częściowo spłaconej już hipoteki, której właściciel grozi posiadaczowi domu zajęciem jego realności. Bil administracji zupełnie tej kwestji nie poruszał, Izba ograniczyła wysokość takich pożyczek do 30 procent wartości domu, a komisja senacka podniosła ją do 50 procent. Podobnie, komisja senacka odrzuciła zastrzeżenie Izby, że nie więcej jak $10,000 można użyć na ponowne sfinansowanie domu, stawiając jako granicę 80 procent wartości szacunkowej domu.

Rządowa Korporacja Pożyczkowa będzie dawała właścicielom domów duże ulgi w spłacie zaciągniętych pożyczek rozkładając je na dogodne, długoterminowe raty z procentem 5 od sta, zamiast płaconych obecnie przeciętnie 6½ od sta. Będzie również udzielała pożyczek w gotówce na domy nie obciążone hipoteką, na spłacenie podatków i innych asesmentów.

Nie najgorzej wyjdą na tem i właściciele hipotek, którzy wzamian za obecne papiery hipoteczne, trudne nieraz do zrealizowania, dostaną bondy rządowe niosące wprawdzie tylko 4 procent, ale procent pewny i wolny od opodatkowania.

Dzisiaj trzeba nam tylko czekać cierpliwie na skompletowanie ustawodawstwa w kongresie i puszczenie w ruch tego aparatu pożyczkowo-hipotecznego. Zwłoka nie powinna być długa, jeżeli się zważy ,że kongres zamierza odroczyć się około 10-go czerwca.

Nasz Dorobek w Polityce.

Jeden z politykierów powiedział niedawno, że Polacy są nienasyceni. Daj im trochę — powiada — to oni wołają jeszcze więcej.

Pan ten ma rację. Jesteśmy bowiem faktycznie nienasyceni. Wciąż wołamy: dajcie nam więcej!

Trzeba się jednak zastanowić, skąd to wołanie pochodzi i co nas pobudza do niego?

Pobudza nas do niego niewątpliwie ambicja, ale sama ambicja także musi mieć źródło, nie powstanie ona, nie pojawi się, jeśli coś jej nie rozbudzi. I tu właśnie pan politykier powinszować nam może, albowiem wołamy i działamy pod wpływem rozbudzonej świadomości politycznej.

Nasza grupa narodowościowa, jest stosunkowo młoda. — Inni wcześniej przybyli, wcześniej się zagospodarowali, rozejrzeli i wcześniej poznali praktyczne instytucje amerykańskie. Myśmy długi czas musieli korzystać z łaskawości pośredników, to znaczy takich samych przybyszów, jak my, ale wcześniejszych. To była nasza szkoła. Za tę wiedzę, za tę naukę nie żądano od nas zapłaty, a tylko przedewszystkiem głosów. „Robiono" z nas obywateli na „duce" i kazano nam głosować. Starsi pamiętają, jak to dawniej mówiono nieraz obywatelowi polskiego pochodzenia, że musi głosować na "tykiet" demokratyczny, ponieważ wziął papiery demokratyczne. — Cały żart nieuczciwy polegał tu na tem, że jakiś tam demokrata dopomógł rodakowi naszemu zdobyć papiery obywatelskie i z tego zrobiono papiery „demokratyczne." Dzisiaj taka rzecz byłaby niemożliwa.

Wszystko to minęło bezpowrotnie. Dzisiaj nasza grupa narodowościowa czuje się tu tak samo dobrze i swobodnie jak grupy przed nią przybyłe. Poznała ona praktycznie instytucje amerykańskie, zdobyła o nich własny sąd, zna swoją wartość obywatelską, zna swoje prawa i przywileje i nie widzi najmniejszej potrzeby wysługiwania się komukolwiek na sposób dawniejszy.

Właśnie ta świadomość polityczna, ta pewność siebie pozwala jej być ambitną i ośmiela ją do coraz głośnieszego wołania: Chcemy zajmować urzędy i zajmiemy je! Nie wystarcza nam spełnianie czynności podrzędnych. My sięgamy coraz wyżej i sięgniemy.

Dlatego wspomniany na początku politykier powiada, że jesteśmy nienasyceni w polityce. I pan ten ma rację. Nigdy nie będziemy nasyceni tak, jak on sam i jego grupa narodowościowa jest nienasyconą.

Swiadomość polityczna nie przyszła nagle. Rozwinęła się ona powoli a ujawniła się silnie dopiero w ciągu ostatnich lat. Dzięki niej ma dzisiaj polityczne „dziaby" więcej rodaków, jak kiedykolwiek przedtem.

Weźmy biuro rekordera powiatowego, pana Claytona Smitha, który z pewnością zatrudnia u siebie więcej Polaków, jak którykolwiek inny departament, nie wyłączając departamentów, których szefami są Polacy:

Podajemy nazwiska i adresy tak, jak one figurują w spisach departamentów, a więc biuro rekordera powiatowego:

Chester W. Kubacki	132	East 120th Street
Jeanne Nowak	1928	Fullerton Ave.
Walter Laskowski	1710	Wabansia Ave.
Frank Tomaszewski	2030	W. Huron Str.
Felix Kempski	2843	No. Mobile Ave.
Stanley A. Halick	3227	N. Maplewood Ave.
Max Czerniak	4205	S. Richmond Str.
Stanley Chojnacki	12216	Wallace Street
Frank Ruszkiewicz	1006	Ridge Ave.—Evanston
John Groszewicz	12726	Honore Str.—Bl. Island
Anton Drufke	2840	N. Springfield Ave.
Stanley Sniegocki	2234	Powell Ave.
Irene Szczesny	1862	N. Leavitt Str.
Tomasz Mizejewski	1722	W. Cullerton Ave.
Alex Malak	12139	Pirnceton Ave.
Barney Mix	2062	N. Hoyne Ave.
William Kubistal	5717	W. Fullerton Ave.
John Duda	1253	Fry Street
Barney Bezdon	2824	No. Avers Ave.
Jakób Filarski	1428	W. Huron Str.
John Melkovitz	4851	Cornelia Ave.
Henry E. Kawa	2905	W. 22nd Str.
Loretta Dembski	2129	No. Damen Ave.
Frank Svoboda	5400	S. Winchester Ave.
Roman Kapelanski	2200	Cortez Street.

JUŻ TYLKO TRZY DNI...



Harcerstwo, Skauting Czy Sokolstwo?

(Sokół Polski w Pittsburghu).

Wszystko wskazuje na to, że nasz przyszły Zjazd w Chicago będzie miał do zadecydowania zasadniczą sprawę naszego wyraźnego ustosunkowania się do rozbudzonego w ostatnim roku w wielkich i małych organizacjach ruchu w kierunku wychowawczym młodzieży i dziatwy do nich należących.

Z okazji naszego zjazdu jest tym ruchem zainteresowana cała nasza prasa, a w głosach przedzjazdowych drukowanych w "Sokole" zaczynają się ścierać opinje, spowodowane projektem druha dra. Yorka, więc zachodzi pytanie, jakie wogóle wobec tego ruchu wypada zająć nam stanowisko.

Dla przodownictwa sokolego było ono zawsze i jest w tej chwili zupełnie jasne:

Nie wolno nam ani na krok zboczyć z drogi, którą wyrąbaliśmy czterdziestoletnim trudem, okupili krwią przelaną na polach walki za wolność Ojczyzny, czem zdobyliśmy sobie zaszczytne miano "Przedniej Straży Wychodźtwa."

Przednią Strażą Wychodźtwa jesteśmy i będziemy do końca.

Cieszy nas bardzo ten objaw, że widząc dodatnie rezultaty naszej pracy na polu wychowawczem w szeregach dziatwy i mło dzieży wszystkie nasze, wielkie i małe organizacje zaczynają nas naśladować. Uważamy to za wielki triumf naszej idei, ale to nas bynajmniej nie oślepia do tego stopnia, byśmy nie widzieli kardynalnych błędów, a nawet grzechów, wobec posłannictwa jakie ma jeszcze do spełnienia Wychodźtwo Polskie w Ameryce, jakie popełniają te wielkie i małe organizacje.

Krok zupełnie niewłaściwy i niezgodny z interesami i zadaniami Wychodźtwa — uczynił Związek Narodowy Polski, zaprowadzając u siebie Harcerstwo.

Krok zupełnie niewłaściwy i niezgodny z interesami Wychodźtwa uczyniło Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, uchwalając zaprowadzić u siebie Skauting.

Zupełnie niewłaściwe i niezgodne z interesami Wychodźtwa stanowisko zajmuje Polska Rada Organizacyjna w Warszawie, gorąco polecając i forsując w skupieniach polskich poza granicami kraju Harcerstwo.

Postaramy się to udowodnić i uzasadnić.

Zarząd Związku Narodowego Polskiego wie tak dobrze jak my, że Harcerstwo w Polsce, jako organizacja państwowa polska, ale na systemie badenpowellowskim oparta i należąca do międzynarodowego związku organizacji skautowych, **niema prawa do zakładania swocih ekspozytur na terenie obcego państwa.**

Założyciel Skautingu Baden Powell zgodził się na to, by jego systemu wychowawczego używały wszystkie narody dla szerzenia między innymi celami także uczucia międzynarodowego braterstwa, ale nie mógł się zgodzić i nie zgodził się na to, by jego idea gdziekolwiek wywołać mogła choćby cień nieporozumienia pomiędzy interesowanymi państwami przez zakładanie w ich granicach różnonarodowych oddziałów jego skautingu.

Zazdrośnie przestrzegane jest to przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych. Narodowa i państwowa organizacja Boy Scouts of America, oparta o rząd tego kraju, stanowczo nie pozwala na organizowanie w jego granicach skautingu pod żadną nazwą, żadnemu europejskiemu państwu.

Uważamy, że było świętym obowiązkiem Zarządu Związku Narodowego Polskiego, wypływającym z obowiązującego nas poczucia lojalności wobec tego kraju, **poinformować o tem odnośne czynniki w Polsce, które przez nieświadomość, popierając i forsując ten ruch, narazić mogą Polskę na przykry i całkiem niepotrzebny konflikt z państwem, któremu przecie tak wiele zawdzięcza.**

Zarząd Związku Narodowego wie też również dobrze, jak my, że jego dzisiejsze Harcerstwo niema prawa — ani do mundurków, ani odznak, ani do brania udziału w jakichkolwiek zjazdach, czy zlotach amerykańskiego, czy międzynarodowego skautingu, czy nawet w zlotach harcerstwa polskiego w Polsce.

Zarząd Z. N. P. wie także bardzo dobrze, że swoich chłopców czy dziewczęta wprowadza w przykrą nad wyraz sytuację w zetknięciu się z chłopcami, czy dziewczętami należącymi do Boy Scout of America. Nie mogą powiedzieć, bo im nie wolno, (co wyraźnie nawet polecano komunikatami prasowymi od przodownictwa) — **że są skautami... Więc czem są?...**

Prawo harcerskie wymaga, aby mówili prawdę.

Jeżeli harcerz czy harcerka ze Z.N.P. zapytany przez skauta amerykańskiego przy spotkaniu w czasie uprawianych harców np. czem on jest, odpowie, że harcerzem związkowym, — musi dodać zaraz tłómaczenie na język angielski — Polish Boy Scout albo Polish Girl Scout — bo innego tłumaczenia niema i być nie może. I wtedy od razu stawia się w takie samo fałszywe położenie jak cały Z. N. P., który ażeby się zasłonić przed interwencją władz państwowej organizacji amerykańskiej Boy Scouts of America wprowadził odmienne umundurowanie i zduplikował system Sokolstwa Polskiego posługując się w jego wprowadzeniu w życie siłami przez nas wyszkolonemi.

SUMIENNY.

— Słuchaj, a gdybyś tak znalazł miljon złotych, to cobyś zrobił?

— O, gdybym się dowiedział, że go zgubił baron Kronenberg, tobym nie oddał, gdybym się jednak dowiedział, że to zgubił jakiś nędzarz, tobym mu oddał.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

NIECO O SNIADANIU.

Różne kasze i potrawy z całych ziarn, odpowiednio przyrządzone, powinny znaleźć się na każdym stole. Potrawy te są tanie, pożywne i zdrowotne. Obfite w mączkę i minerały ziarna te są wielką pomocą przy budowie ciałą dziecka i pomagają dorosłym osobom do utrzymania zdrowia. O ile ugotowane kasze, jak oatmeal, cornmeal, rolled oats i farina są szczególnie dobre, dobrze jednak jest urozmaicić sobie te potrawy przez spożywanie innych także kasz w stanie zimnym. Te właśnie ostatnie potrawy ziarniste, dlatego że są twarde, muszą być należycie gryzione i żute, i to właśnie zmusza zęby do odpowiednich ćwiczeń i utrzymuje je przy zdrowiu.

Należy zawsze używać dużo mleka, ciepłego czy zimnego, z gotowaną kaszą. To właśnie przyczynia się do kombinacji potraw, która podwaja wartość kasz i ziarnistych potraw. Wiele z tych potraw ziarnistych, które spożywamy w stanie chłodnym, można mięszać ze świeżymi lub ugotowanymi owocami, a ten, kto spożywa ziarna, owoce i mleko w odpowiedniej kombinacji, otrzymuje potrójną pomoc dla wzmocnienia swego zdrowia.

Tak zw. milk toast powinien być zaliczony do rzędu powyższych potraw, gdyż chleb jest to ugotowana pszenica. Gdy chleb jest przypieczony, nabiera nowego smaku, a gdy po dodaniu do niego masła i odrobiny soli polejemy taki chleb przypieczony mlekiem, otrzymujemy potrawę, która jest i smaczna i pomocna dla zdrowia.

Jaja stanowią część niemal każdego amerykańskiego śniadania. Wbrew powszechnemu mniemaniu jajka ugotowane na twardo są łatwe do strawienia. W rzeczywistości są one nawet łatwiejsze do strawienia, niż jajka na miękko ugotowane, jak to stwierdzają znawcy w zakresie strawności. Można smażyć jajka w podwójnej patelni. Spróbujcie to zaraz jutro rano. Bierze się dwa jajka, cztery łyżki mleka i odrobinę soli. Najpierw ubija się jajka, następnie dodaje się soli i mleka. Inną potrawę z jaj, znaną jako „golden rod eggs" można przyrządzić jak następuje: Ugotować dwa jajka na twardo, posiekać następnie białko na drobno i ugnieść żółtko. Następnie trzeba przyrządzić sos śmietankowy z mleka (pół kubka), mąki (połowa małej łyżeczki), masła (pół małej łyżeczki) i soli. Do tego sosu wkłada się posiekane białko na drobniutkie kawałeczki i polewa się następnie na chleb przypiekany. Na wierzch kładzie się cienką warstwę pogniecionego żółtka.

Pamiętajcie o tem, by na śniadanie mieć owoce w jakiejkolwiek formie, a jeżeli to jest możliwe, postarajcie się o świeże owoce chociaż parę razy na tydzień. A jeśli inne owoce są dla was za drogie, nie zapominajcie o wielu wartościach śliwek gotowanych i jabłek gotowanych.

Dr. Shirley W. Wynne,
kom. zdrowia m. New York.

J. I. KRASZEWSKI

ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Wzięty na spytki, oświadczyłem, że zresztą i w listach stać musiało, iż miałem się do rozkazów zastosować, azali nie zechce mnie z pismem od p. hetmana nazad odprawić. Na co nie otrzymałem odpowiedzi żadnej.

Nareszcie odprawiła mnie skinieniem głowy.

Z tej audjencji mogę powiedzieć, żem jeszcze przykrzejsze wyniósł wrażenie, niż z widzenia wizerunku. Straszną mi się wydała, anim pojąć mógł, o czem mnie Morawiec upewniał, iż Sobieski w niej był zakochany do szaleństwa.

Ponieważ nas dworzan niewielu się przy niej znajdowało, a chciała się prezentować okazale, więc i mnie odprawić jakoś nie spieszyła, a jam się też nie napierał, bo mnie tu sam widok Fesili karmił, żem więcej nic nie pragnął.

Napisałem — widok — bo w istocie oprócz widoku nie miałem nic. Obawiałem się przystępować bliżej, a ona tak dobrze mnie oczkami wabiła i zalecała się, jak drugim.

Rychłom się mógł przekonać o tem, że dziewczęciu szło o hołdy, bez wyboru, kto je składał. Pasji to mojej jednak nie zmniejszyło, tyle tylko, że ją w sobie dusić musiałem.

Służba ciężką nie była, ale nieustanną, rzadko kiedy mogliśmy wypocząć z Szaniawskim i Drużbickim, kolegami moimi. Z tymi było mi bardzo dobrze. Tak Szaniawski, jak i on, oba nie byli majętni. Z domu im mało co nadsyłano, a jurgield był skąpy, więc mój worek przydawał się bardzo nietylko im, ale i panu ochmistrzowi, u którego też zachowanie miałem.

Grosza do zbytku oszczędzać nie potrzebowałem, bo matka w listach, zalecając, abym rozrzutnym i marnotrawcą nie był, kazała się też strzec brzydkiego skąpstwa i obiecywała, gdy zażądam, nowy sukurs dostarczyć.

Miłość dla Felci naówczas, ba i potem, choć nieraz mi dokuczyła, ale humoru i młodej wesołości nie nadwerężyła. Miałem taką naturę, żem wszystko brał pogodnem czołem, bez kwasu a dręczenia się, gdy mi było bardzo smutno, prowadziłem Szaniawskiego na wino, śpiewaliśmy piosenki, swawolili, aby o lichu nie myśleć. Do wzdychania łzawego usposobienia nie miałem, ani mi też ono na co byłoby się przydało. Owszem, gdy płoche dziewczę zawiniło mi, udawałem, jakobym sobie z tego wcale nic nie czynił.

Chociaż z góry do nas, od tego, co się tam działo, około hetmanowej ledwie kapnęło co czasem, czuć było całą sieć intryg osnutych, snujących się, rwących... Tajono się z niemi, każda z tych osób, o które chodziło, miała jakieś przybrane nazwisko, aby niewtajemniczeni nie zrozumieli o kim mowa, ale hetmanowa czasem niezmiernie serdecznie z jedną dziś będąc, nazajutrz z drugą przeciwko niej knowała, a w istocie nie miała nikogo ukochanego, wszyscy jej byli obojętni — myślała o sobie.

Jeżeli się do kogo przymilała, to albo mu już buty szyła, albo jej musiał bardzo być potrzebnym.

Przytem chciwości grosza takiej, jak w tej kobiecie, nie widziałem w żadnej. Gdyby nie to, że duma ją zmuszała, od gęby sobieby była odejmowała, aby skarb pomnożyć.

Pomiędzy mężem a żoną — o ilem ja mógł już naówczas sądzić, nie było podobieństwa charakteru najmniejszego — i taki niech sobie kto co chce mówi, żadna polska kobieta-by taką być nie potrafiła, jak ta Francuzka.

Najmniejszego serca dla nikogo... a gdy była dla kogo dobrą, to pewnie tylko, że sobie go pozyskać chciała. Zresztą litości, miłosierdzia, uprzejmości ani śladu, a największe upodobanie ludzi czernić i narzekać, że jej się działa niesprawiedliwość, choć robiła, co zamierzała.

Prosta rzecz, że u takiej kobiety, aby łaskę pozyskać, trzeba było kłamać, padać, uwielbienie przed nią udawać, pochlebiać bezustanku. Cały fraucymer jej z tej nuty śpiewał. Królowała nad nim filut Felisia, którą ona dla jej piękności lubiła; celowała w rozpadaniu się około pani.

Napatrzyłem się tedy na samym wstępie komedji życia, która mi po rodzicielskim domu, po tem, czem się młodość karmiła, poczwarną się wydała. O wyprawieniu mnie do hetmana tymczasem mowy nie było. Ponieważ miałem się w co stroić gładko, a prezentowałem się niezgorzej, więc hetmanowa przy karecie jeździć kazała i około domu chętnie się mną posługiwała. Ale szczególnej łaski nie pozyskałem sobie.

Z Felisią zaś, w której się zakochałem szalenie, stosunek był osobliwy. Naprzód, żem wcale tego gatunku kobiet nie znał, myślałem, że po prostu starają się podobać, nadskakując, miłość jej okazując, skłonię ją ku sobie. Rychło jednak spostrzegłem, że ta w dobrej szkole wyuczona, nie łatwą była do rozmiłowania. Chciała mnie mieć jako niewolnika, ale sama nie myślała wcale o mnie.

Tuszyła sobie, że swą pięknością, przy protekcji hetmanowej,która ją miemal jak własne dziecko pieściła, dla zabawki, gdyby pieska lub papugę, nadzwyczajny jakiś los zrobi. Wiedziała, że i jej pani tyle tylko, że ze starej szlacheckiej rodziny, ale ubogą z pomocą królowej Marji Ludwiki dobiła się bogactw i świetnych małżeństw...

Więc czem dla niej był taki pan Adam Polanowski, dworzanin pana hetmana? Prezenta ode mnie przyjmowała, posługiwała się chętnie, mrugnęła czasem oczkami, ale serce ani drgnęło.

O czem ja przekonawszy się, wziąłem na kieł. Była druga, dosyć przystojna i stateczna panienka przy hetmanowej, Polka, panna Jagnieszka Skorobohata. Choć mi tak dalece w oko nie wpadła, nawróciłem do niej, a Felisi dałem napozór pokój. A co mnie to łgarstwo kosztowało, Bogu wiadomo. Zaś najsmutniejsza rzecz, że Skorobohata, jak to nasze wszystkie poczciwe dziewczęta, afektowi mému uwierzywszy, poczęła mi dawać dowody, że mi sprzyja.

Francuzka była zła, więc nuż szydzić ze mnie i z niej i zabiegać, abym się do niej powrócił.

Mówiła po polsku tak, jak jej pani, to jest bardzo źle... — ale o to nie dbała, bo godziła na takiego małżonka, coby pół Francuzem był, jak i Sobieski, który po francusku, gdyby rodowity Francuz szwargotał.

Przy pierwszej zręczności, poczęła mi drwiąc, winszować „konkiety", odpowiedziałem jej lekko i nie wdawając się w dłuższą rozmowę, szedłem precz. Napadła mnie tedy powtórnie z innej beczki.

— Waćpan się gniewasz na mnie?

— Ja? A tożby co? — spytałem.

— Albowiem ja wiem — odparła.

— A ja pannie Felicji zaręczyć mogę, że ani się gniewam, ani też zbytnio o przyjaźń staram, bo wiem, że jej nie dostanę.

— Dlaczegoż?

— Panna Felicja wysoko patrzy, a ja dla niej za mały jestem.

— Któż to powiedział panu?

— Są takie rzeczy, że ich mówić nie potrzeba; same się w oczy rzucają.

Nadąsała się i poszła. Był tedy niby rozbrat między nami, ale uważałem, że ją to niepokoiło... Nie zbliżyłem się umyślnie, anim też unikał.

Najgorsza zaś, że z serca, jak raz je zajęła, tak jej nie było wygnać... Com wycierpiał to tylko sam wiem, bom się chciał przezwyciężyć nadaremnie. (Ciąg dalszy nastąpi).

"Nie trać nadziei nigdy! nigdy! Kto ma wolę, ten wszystko pokona".
Juljusz Słowacki.

Poradnik w Sprawach Asekuracyjnych

REFERUJE JÓZEF A. PASZKIEWICZ (PASKIE),
którego biuro mieści się p. nr.
1125 ONE LA SALLE ST. BLDG. — TELEFON: CENTRAL 5314.

Dział zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu Asekuracji, oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania należy adresować wprost do J. A. PASKIE pod powyższym adresem. Życzący osobistą lub obszerniejszą odpowiedź raczą załączyć znaczek 3-cent.

CZY ASEKURACJA ZWIĘKSZA NASZE CIĘŻARY?

Pan Jan B. pisze: — „Piszesz pan o różnych formach ubezpieczenia. Jak może człowiek kupić to wszystko?"

Odpowiedź: — Był czas gdy wáhałem się radzić człowiekowi pewną formę asekuracji, choć jej potrzebował, gdyż mu i tak trudno płacić premje na ubezpieczenia jakie już ma. Czemu mam zwiększać jego wydatki? Czułem się tak, aż przekonałem się, że tu nie jest asekuracja winna; raczej warunki pod któremi żyjemy, robią te różne formy ubezpieczenia koniecznemi.

Asekuracja jest częścią kosztu jaki płacić musimy za dogodności wielce zmechanizowanej cywilizacji. Gdy pierwsi pielgrzymi wylądowali w Plymouth, problem nabycia premij ubezpieczenia nie zwiększał trudności i trosk ich pierwszej zimy. Asekuracja była im nieznana i prawie niepotrzebna. Gdy jedna z ich chat spłonęła, parę dni pracy właściciela i kilku sąsiadów nową zbudowało. Gdy strzała indjańska kogo ugodziła, leżał parę tygodni lub miesięcy, a sąsiedzi pomogli w polu; żona i dzieci dużo mogli zrobić około farmy. Wzajemna kooperacja w czasie troski i kłopotu — była jedyną asekuracją jaką mieli albo potrzebowali.

Lecz jak tryb i sposób życia stawał się coraz więcej skomplikowanym, praca coraz więcej specjalizowaną, — widok zupełnie się zmienił. Teraz, nasz dom i jego zawartość przedstawia oszczędności z naszego zarobku przez 10, 15 lub więcej lat. Jeśli go ogień zniszczy, jest to prawdziwem nieszczęściem. W paru dniach lub tygodniach nie można go na nowo zbudować.

Wielka liczba rodzin posiada dziś automobil, który jest źródłem przyjemności i uciechy i wielką dogodnością. Jednakowoż, jest on zdolnym zadać niezmierną szkodę innym ludziom. Od czasów najrychlejszych było prawo, że ci, którzy przez nieostrożność albo niedbałość kogo skaleczą lub zadają komu szkodę, mają być zmuszeni za takie szkody zapłacić. Odpowiedzialność związała się z automobilem od samego jego początku. W większości stanów, właściciel automobilu nie potrzebuje ubezpieczyć tej odpowiedzialności; lecz nie może jej uniknąć jeśli posiada automobil. Może go albo asekurować albo może ryzyko sam nieść. Lecz ponieważ ryzyko to może być tak miażdżącym ciężarem, rozsądek dyktuje asekurację.

Nowoczesne Warunki Czynią Asekurację Niezbędną.

Warunki nowoczesne czynią niezbędną asekurację na życie i od wypadków. Dawniej, lud składał się w większej części z samodzielnych farmerów. Farmer dawniejszy siał i zbierał i hodował wszystko co potrzebował dla wyżywienia i przyodziania siebie i rodziny na własnej farmie. Wielu rzadko pieniądz widziało od roku do roku. Gdy ojcec rodziny umarł lub skaleczony był wypadkiem, na farmie pracowano dalej i rodzina mogła się jakoś wyżywić.

Dziś, cały sposób życia zależy na pieniądzu. Otrzymujemy pieniądze za naszą pracę, doświadczenie, lub znajomość zawodu. Wszystkie nasze potrzeby wymagają pieniędzy. Jeśli coś zajdzie co dochód ten wstrzyma, nieszczęście nawiedza rodzinę. Nie mają oni farmy, która by ich wyżywiła. Nasza skala życia jest taka, że stosunkowo mało się oszczędza. Oszczędności same rzadko wystarczą. Jakiś plan musiano rozwinąć by się zaopatrzyć przeciw takim trafunkom. Asekuracja na życie i od wypadków są niezawodnie ku temu wyśmienicie uzbrojone.

Kompanje asekuracyjne nie stworzyły potrzeb różnorakich form ubezpieczenia; ani też są one winne za ich koszt, — gdyż hazard objęty mierzy koszt. — Nikt nie jest zmuszony kupować wszystkie formy asekuracji, lecz nikt nie może uniknąć swej cząstki ryzyka.

Kto Chce Korzyści Musi Wziąć Ryzyko!

Zdaje się czasem, że za wiele jest form asekuracji; że człowiek przeciętny ma dosyć troski i kłopotu z żywieniem, odzianiem i schronieniem swej rodziny bez dalszego obarczania go z wieloma premjami asekuracji. Jednakże, jeżeli musi żyć w mieście — nie na farmie — i brać pieniężny zarobek za swą pracę, musi on albo brać ryzyko, że rodzina jego nie będzie mogła się utrzymać w razie jego zgonu ,albo musi on przenieść to ryzyko na kompanję ubezpieczeniową.

Jeśli praca jego jest taka, że żona nie mogłaby jej podołać w razie jego nieuzdolnienia przez nieszczęśliwy wypadek, musi on ponieść poważną stratę finansową albo kupić asekurację od wypadków, która za niego ryzyko to nieść będzie.

Jeśli chce się cieszyć własnym domem, musi w niego włożyć pokaźną sumę pieniędzy i brać ryzyko straty swej inwestycji przez ogień, wicher, eksplozję, rabunek, i skargi za odszkodowanie, albe musi się ubezpieczyć przeciw tym hazardom.

Jeśli chce się cieszyć przyjemnością i dogodnością jakie automobil daje, musi on nieść tę wielką odpowiedzialność jaka z nim idzie — albo musi płacić premję która go od tego uwolni.

Wszystkie te hazardy są częścią kosztu który płacimy za zyski, korzyści i dogodności naszej nowoczesnej cywilizacji. Nie możemy mieć jednego bez drugiego.

Premje Małe w Porównaniu z Stratami!

Chociaż premje jego zdają się w całości wielkie, żadną miarą nie są one tak gnębiące jak nieubezpieczona strata. Asekuracja automobilu, n. p. może doda 25, 50 lub 100 dolarów do jego rocznych wydatków; lecz wyrok za odszkodowanie może wydrzeć mu wszystko co posiada i finansowo go obarczyć na całe życie jeśli nie jest ubezpieczony.

Premje za asekurację życiową zdają się może zbyt wielkim ciężarem, lecz są one właściwie oszczędnością, nie wydatkiem i kłopot jaki ma, by znaleść pieniądze, by za nie zapłacić jest jak niczem w porównaniu z kłopotem jaki rodzina jego by miała bez jego pomocy.

Nie, panie, nie winić asekurację za zwiększenie ciężaru, jaki się nieść musi. Czy masz asekurację, czy nie, brzemienia te nieść musisz. Asekuracja jest jedynie planem, którym te ryzyka można rozdzielić na wielką liczbę osób tak, że mogą one być bezpiecznie i wygodnie niesione przez wszystkich, zamiast gnębienia pewnych nieszczęśliwych jednostek, często miażdżenia ich kompletnie.

Dlatego, jeśli mówimy lub piszemy o różnych formach asekuracji, nie stwarzamy tych hazardów, by je na barki twe ładować; przypominamy tylko jakie ryzyka każdy nosi i wykazujemy sposób jak się od nich uwolnić. Prawda, że wielu nie stać o ubezpieczenia przeciw wszelakim hazardom, lecz asekurację przeciw głównym ryzykom głowa rodziny mieć powinien, choć nawet by musiał się obejść bez pewnych innych rzeczy. Jaka ochrona jest dla nas najkonieczniejsza zależy od nas naszego położenia, naszych odpowiedzalności.

—KUPON—
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
24-go MAJA, 1933
Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

"A GDY ODJEŻDŻASZ BYWAJ ZDRÓW..."

"Polonja" Zabrała Przeszło 400 Pasażerów.

Jednem słowem Linja Polska górą! Kiedy niektóre olbrzymy morskie opuszczają port New York niemal puste, kiedy na dokach potężnych głucho i cicho, „Polonja" odpłynęła w dniu 18go maja, zabierając przeszło 400 pasażerów. Jeśli się zauważy, że w Halifaksie jeszcze do tego dojdzie kilkudziesięciu, to możemy sobie wszyscy pogratulować.

Dowód to znakomity, że wspólny wysiłek, solidarna praca w najcięższych i najtrudniejszych stosunkach musi wydać pomyślne rezultaty.

Na doku Linji aż wrzało.

Cudna pogoda, wiosenne a właściwie już letnie słoneczko zgromadziło na doku Linji tysiące osób odprowadzających krewnych i znajomych, a także tych prawdziwych przyjaciół Linji, którzy nie mogąc sami pojechać narazie do Polski, pragną przynajmniej stanąć na chwilę na pokładzie statku, tym skrawku polskiej ziemi u brzegów Ameryki, nacieszyć się serdeczną polską atmosferą, jaka na okrętach polskich panuje, zaczerpnąć tego powietrza z dalekiej Ojczyzny. To też na doku aż wrzało.

Wśród pasażerów zauważyć się dało grono poważnych osób. I tak odjeżdżał ks. kanonik Stanisław Kruczek z Passaic, N. J., pp. Józef i Zofja Łopatowscy z Chicago, którzy prowadzą wycieczkę Góralską do Polski, pani St. Kallini z dziećmi, żona znanego śpiewaka z New Yorku, p. A. Ogonowska, żona wydawcy „Gazety Tygodniowej" ze Schenectady, N. Y., profesor Uniwersytetu Columbia A. P. Coleman z żoną, udający się na studja kilkumiesięczne do Polski, p. J. Jarema, prowadząca wycieczkę organizowaną przez p. Kunaszewską z New Yorku, żona agenta szyfkartowego z Chicago pani Matuszczak z dziećmi i wielu innych.

Wycieczka Związku Podhalan z Chicago, pierwsza tego rodzaju młodego a sympatycznego zrzeszenia, udała się bardzo ładnie. Górale jako, że to naród twardy, postawili się morowo.

Z przyjemnością nadmieniamy, że wśród pasażerów zauważyć można było wielu Żydów, Ukraińców, a nawet kilku Litwinów.

Na doku, na statku wszędzie unosiła się w powietrzu jakaś atmosfera radości i wesela. Jedni cieszyli się, że jadą do Polski, inni, że mogą chociaż chwil kilka być pod polską banderą.

Gdy „Polonja" majestatycznie wysuwała się z doku, kierowana sprawnemi dłońmi polskich oficerów, ktoś z tłumu zanucił pierwsze słowa starej polskiej piosenki:

„A gdy odjeżdżasz bywaj
zdrów!
O mej przyjaźni dobrze
mów..."

IDJOTA.

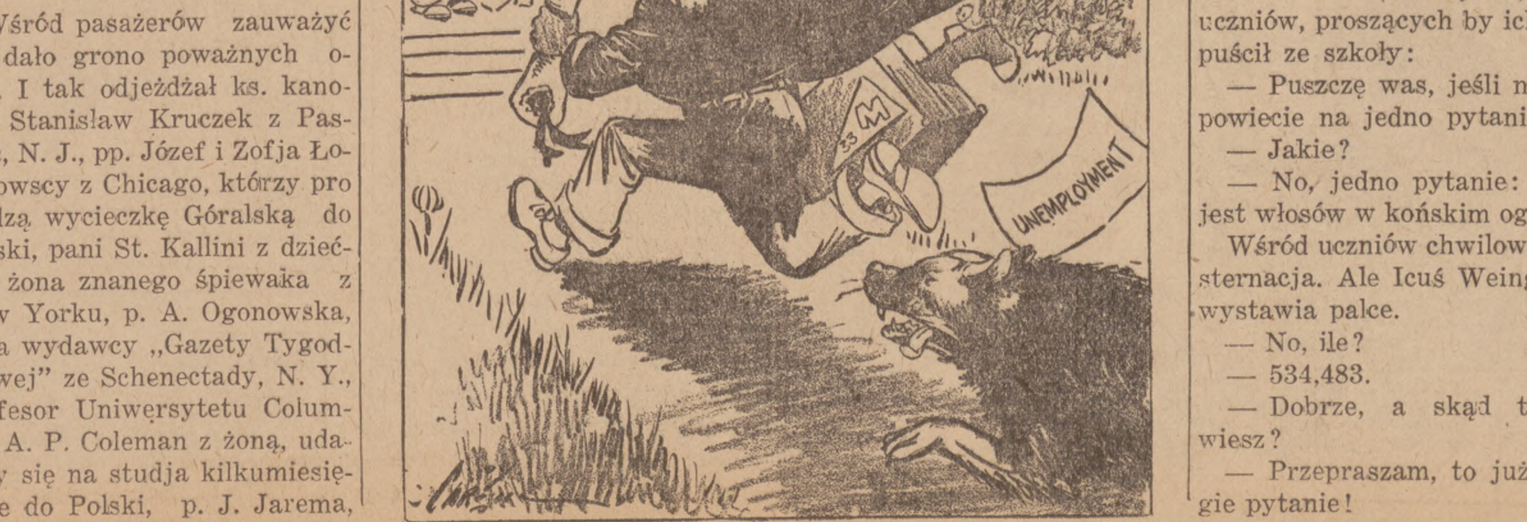
— Czy zanim wyszłaś zamąż nie oświadczył ci się jaki idjota?

— Zapewne.

— To trzeba było wyjść za niego.

— Ja też tak zrobiłam.

THE WOLF 'N THE "SHEEPSKIN"!



ZE SOUTH CHICAGO.

BACZNOŚĆ MICHAŁOWO!

Na ostatniem posiedzeniu komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności na Michałowie, obecnym był naczelny prezes p. Ludwik Paczyński, który przez główną kwaterę jest przeznaczony, ażeby interesował się wszystkimi parafjami w South Chicago i Hegewisch.

Na tem posiedzeniu, które odbyło się w środę, dnia 17go maja na Michałowie, uchwalono ażeby w piątek, dnia 26go maja, o godz. 8ej wieczorem, pod kościołem Niep. Pocz. Najświętszej Marji Panny zebrały się komitety ze wszystkich parafij w South Chicago i Hegewisch.

Wszyscy bez wyjątku winni się stawić na to posiedzenie, gdyż niektórzy pracę w komitecie przyjęli na pierwszem zebraniu i więcej razy na posiedzenia się nie stawili. Kto się nie stawi na to posiedzenie, kto był tylko raz na pierwszem posiedzeniu, to w piątek będzie skreślony z listy komitetów.

Dr. A. S. Mioducki, prezes;
Marja R. Zuchowska, sekr.

W CHAJDERZE KRAKOWSKIM.

Mełamed (nauczyciel) do uczniów, proszących by ich wypuścił ze szkoły:

— Puszczę was, jeśli mi odpowiecie na jedno pytanie!

— Jakie?

— No, jedno pytanie: Ile jest włosów w końskim ogonie?

Wśród uczniów chwilowa konsternacja. Ale Icuś Weingruen wystawia palce.

— No, ile?

— 534,483.

— Dobrze, a skąd ty to wiesz?

— Przepraszam, to już drugie pytanie!

Amerykańskie Muzea Sztuk Pięknych.

Kilka miesięcy temu (styczeń 1933), w czasie, gdy warunki finansowe i ogólna sytuacja przedstawiały się najgorzej w tym kraju, Muzeum Sztuk Pięknych w Toledo, Ohio, otworzyło dwa nowe skrzydła swego budynku, niedawno temu wykończone kosztem 2 miljonów dolarów.

Dla wielu ludzi mogło się to wydawać rzeczą nadzwyczajną, ale faktem jest, że pieniądze te dał na ten cel niedawno temu zmarły Edward Drummond Libbey, i wobec tego nie mogły być użyte na co innego. Stosując się do ostatniej woli zmarłego, pieniądze w ten sposób użyte, dały zajęcie wielu robotnikom, którzy w przeciwnym razie byliby bez pracy. Wybudowanie tych dwóch skrzydeł nie tylko ogromnie powiększyło pomieszczenie na dzieła sztuki w budynku Muzeum, ale równocześnie wzbudziło zaufanie w wielu ludziach, że życie jednak się posuwa naprzód i cywilizacji nic niebezpiecznego nie grozi.

Muzeum to od chwili założenia było instytucją ludową. W Europie muzea są po większej części zakładane i utrzymywane przez rządy, ale w tym kraju są zakładane przez ludzi prywatnych dla ludu. Wiele z amerykańskich muzeów zostało założonych przez jednostki, jak Toledo Art Museum, Corcoran Gallery of Art, Freer Gallery w Washingtonie, The Telfair Academy w Savannah, Georgia, The Brooks Memorial w Memphis itd. Czasami powstawały muzea drogą darów, pochodzących od wielu osób, jak n. p. muzea w Cleveland, Minneapolis i w Bostonie. Czasami znów budowane są i utrzymywane przez miasta, jak muzea w Detroit, St. Louis i Los Angeles. Ale bez względu na to, czy były założone przez bogate jednostki, czy przez miasta, prawie wszystkie te instytucje utrzymywane są przez datki, pochodzące od wielu osób. Tak n. p. Metropolitan Museum w New Yorku i Art Institute w Chicago, dwa największe muzea w tym kraju, są utrzymywane przeważnie ze składek ich członków. W ten sposób wiele ludzi zajmuje stanowiska jak gdyby udziałowców w tych wielkich instytucjach dla przyjemności i korzyści ogółu. Oni sami nie tylko że mają pewne specjalne przywileje, ale oprócz tego jeden największy przywilej — świadomość, że dają i pomagają drugim. Pan George W. Stevens, swego czasu dyrektor Muzeum Sztuk Pięknych w Toledo, pod którego kierownictwem i inspiracją muzeum to wyrosło na poważną instytucję, zwykł był mawiać, że nigdy nie opierał swych próśb i odezw o datki na innej podstawie i że zawsze trafiał do serc ludzkich.

Muzeum Sztuk Pięknych w Toledo zapoczątkowano w domu prywatnym 30 lat temu i z tych małych początków, w tak krótkim stosunkowo czasie wyrosło na obecną wspaniałą instytucję, zawierając wielki zbiór przeróżnych dzieł sztuki. Każdy mieszkaniec miasta Toledo, począwszy od chłopca sprzedającego gazety i od konduktora tramwajowego, a skończywszy na bankierze i najwybitniejszych obywatelach, jest dumny z tej instytucji. To prawdziwy ośrodek pracy, a nie tylko miejsce, gdzie się ludzie schodzą, aby się popatrzeć i wyjść. Znajdują się tam klasy dla dzieci i dla dorosłych osób, dawane są wykłady i odczyty, itd. — wszystko za darmo. Gdy galerje przepełnione są szkolnemi dziećmi, można wówczas widzieć, jak dzieci same spełniają rolę opiekunów i przewodników. To nie tylko muzeum ich rodziców, ale także i ich własne, dlatego trzeba je strzec i pilnować.

Przeszło miljon ludzi odwiedza rocznie Metropolitan Museum w New Yorku, a blisko drugie tyle przechodzi przez bramy Art Museum w Chicago. Metropolitan Muzeum posiada jeden z najbardziej wartościowych i urozmaiconych zbiorów artystycznych w całym świecie, a wydaje rocznie wielkie sumy, aby zbiory te uprzystępnić dla jak najszerszych mas ludu. Jest tam biblioteka i sala odczytowa, są tam przewodnicy i instruktorzy, wiele odczytów i wykładów można wysłuchać za darmo, są tam również koncerty itp. W Muzeum Sztuk Pięknych w (Chicago Art Institute) znajduje się teatr i sala koncertowa. W obu tych muzeach znajdują się także specjalne kuchnie i sale jadalne dla wygody odwiedzających, którzy pragną spędzić nieraz cały dzień w tych instytucjach. F. L. I. S.

Indjanie nosili długie włosy, jedne zaś plemiona goliły głowy zostawiając tylko na czubie pęk włosów, który, jak u Chińczyków, zwisał im na plecy.

Z ROMANOWA.

Ubiegłej niedzieli, dnia 21go maja, w sali p. Łuczaka, pnr. 3028 W. Cermak rd., odbył się wspaniały bankiet, urządzony z okazji 10-lecia pożycia małżeńskiego pp. Józefa i Czesławy Niesyto, zam. pnr. 1600 North Washtenaw ul. Smaczną kolacje przyszykowała pani Aniela Nieminska, matka solenizantki, a orkiestra ojca p. Fr. Nieminskiego, przyczyniła się do rozweselenia gości.

Oprócz licznych podarunków osobiście wręczonych solenizantom, nadesłali podarunki osoby nieobecne na bankiecie, mianowicie, pani K. Waszkiewicz i pp. W. Gaweł.

Miedzy licznymi uczestnikami bankietu obecni byli: pp. F. i A. Niemińscy, pp. W. i K. Niesyta, Marja i Franciszka Niesyto, Stefan Niesyto, S. Nieminski, pp. S. Kusper, Jan i Marjanna Nieminski, p. St. Mendrysa, pp. Fr. i Fr. Filewicz, p. Ant. Nieminski, z córką Genowefą, pp. A. Okoń, pp. J. Łagut i K. Filewicz z Blue Island, pp. Winc. Ptaszek, pp. St. Ptaszek, p. Ant. Ptaszek, pani A. Kwietniewska z synem, pp. A. Kozak, pp. Jan Ptaszek, pp. A. Twarowski, pp. J. Augustyn, pp. Englehart, p. J. Gerhardt, p. Kołtuński, pp. J. Wtkowscy, pp. J. Goździak, panna L. Burnowska, Florentyna Nowak, panna M. Schneider, p. Emil Maag, panowie L. i R. Smith, pan J. Sylvester i p. F. Bilek.

GENERAL CREDIT STORES DUMNA ZE SWOICH PROGRAMÓW.

Firma General Credit Stores, mieszcząca się pnr. 1163 Milwaukee ave., oznajmia, że jej programy radjowe ze stacji W-S-B-C w każdą środę o godzinie 9ej wieczorem cieszą się wielką popularnością, albowiem są starannie opracowane.

Podobne programy przez radjo odbywają się także w każdą niedzielę o godzinie 3:30 po południu ze stacji W-G-E-S. W programach tych występują państwo Bednarczykowie a we środę gra na harmonji p. Baluta, organista z Trójcowa.

Firma General Credit Stores sprzedaje odzież dla mężczyzn i niewiast i przez radjo ogłasza swój interes.

Z WACŁAWOWA.

Klub Towarzyski św. Wacława, Good Fellowship Club urządza zabawę Dinner Dance w sobotę, dnia 27go maja w hotelu Graemere z okazji dziesięciolecia założenia tegoż klubu. Przygrywać będzie znana orkiestra Hank Summers. Przewodniczącym komitetu tej zabawy jest p. Juljusz Boberski. Sekcja dramatyczna tegoż klubu przygotowuje się do odegrania dramatu w trzech aktach p. t. „The Call of Youth". Następujący amatorzy biorą udział w tem przedstawieniu: Ludwika Czahajda, Ludwika Krupińska, Florentyna Grabowska, Dorota Danisch, Wiktorja Kaczorowska, Zofja Zawada, Mieczysław Kilanowski, Michał Parykaza, Franciszek Lukowicz, Stanisław Kurowski i Florjan Dombrowski.

*

Panna Henrietta Roman, zam. pnr. 3401 No. Ridgeway avenue, członkini chóru św. Cecylji wstąpiła w związek małżeński z panem Franciszkiem Pawłowskim. Uroczystość ślubna młodej pary odbyła się w kościele św. Wacława a kapłanem który dokonał tej ceremonji był ks. Pawłowski, brat pana młodego.

Z WŁADYSŁAWOWA

Na posiedzeniu zwołanem przez ks. proboszcza Stanisława Czapelskiego, w sprawie Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej, wybrano do pomocy komitet w skład którego wchodzą panie: Eckman, Budzban, Mader, Hupka, Napientek, oraz panowie Demkowski i Fabiański. Uchwalono wytężyć siły, ażeby Dzień Polski na wystawie światowej był jak najokazalszy.

*

Następne posiedzenie komitetu i reprezentantów towarzystw, odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali parku Chopina. Wszyscy są proszeni o przybycie, gdyż przyjdą pod obrady ważen i nie cierpiące zwłoki sprway

Zielińska i Maszyński w Głównych Rolach.

LILI ZIELIŃSKA.

MARJUSZ MASZYŃSKI.

Stoprocent mówiony film z Polski p. t. „Każdemu Wolno Kochać" wyświetlany jest obecnie w dwóch teatrach braci Gordonów, w teatrze „Chopin", przy Division ul. i Milwaukee ave. i w teatrze „Wicker Park" pnr. 1541 Milwaukee ave., blisko North i Damen aves. Jest to wspaniała komedja muzyczna, świetna operetka, z udziałem takich artystów warszawskich jak Lili Zielińska i Marjusz Maszyński, których przedstawiają ryciny wyżej podane.

Uśmiejecie się i ubawicie doskonale. Maszyński, Dymsza, Zimińska, Lawiński, Skonieczny, Orwid i inni pomogą wam się śmiać.

Program cały doskonały i bardzo urozmaicony, wraz z ekstra dodatkiem najświeższych filmowych wiadomości z Polski.

Państwo Stanisławostwo Walensa, zam. pnr. 1617 N. Hermitage ave., obchodzić będą jutro srebrny jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji liczni przyjaciele składają im gratulacje. Mieszkają na północno-zachodniej stronie miasta lat 20.

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Matki Boskiej Częstochowskiego Nr. 53 Z. P. R. K. przystąpi do wspólnej Komunji św. jutro, o godz. 9ej rano w górnem kościele św. Stanisława Kostki, a do spowiedzi dziś po poludniu i wieczorem. — Fr. Nejman, prez.; Fr. Bieschke, sekr. prot.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Z JACKOWA.

Dzisiaj wieczorem, po nabożeństwie, odbędzie się zebranie chóru parafjalnego św. Jacka (starszego), w bardzo ważnej sprawie. Wszyscy śpiewacy i śpiewaczki proszeni są o przybycie.

*

Dziś, w środę wieczorem, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (C. Y. O.) w parafji św. Jacka, urządza bal w Logan Square "Egyptian Room," pn. 2453 N. Kedzie blvd. Orkiestra doborowa. Każdy otrzyma pamiątkową książkę oraz program zabawy. Dla spragnionych będzie ogród, gdzie dobrem piwem będą mogli zaspokoić swe pragnienie. Komitet najuprzejmiej zaprasza wszystkich. Dochód cały przeznaczony na dobro młodzieży przy parafji.

*

Dziewiątka piłki metowej św. Jacka C. Y. O., składająca się przeważnie z członków klubu Unique Social, zdobyła pierwsze miejsce w dzielnicy Ligi C. Y. O., gdyż wygrała dwie gry jakie dotychczas stoczyła. W niedzielę, 14 maja, dziewiątka zwyciężyła dziewiątkę św. Wiatora, nie dając ani jednego uderzenia, ani zdobycia punktu. W niedzielę, 21 maja, ograła zaś dziewiątkę św. Celestyna punktami 7 do 4. Następne gry będą miały miejsce: w niedzielę, 28 maja, na boisku Olson Rug Co., o godz. 3-ej po południu, z dziewiątką św. Alojzego, a we wtorek, w dzień Wieńczenia Grobów, w tem samem miejscu i godzinie z dziewiątką Najśw. Marji Panny Łaskawej.

*

Jutro odbędzie się regularne posiedzenie komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności na wystawie światowej, począwszy o godzinie 8-ej wieczorem. Wszyscy interesowani są proszeni o przybycie.

Już w Sobotę Zabawa Wiosenna Pań Doktorowych.

Doktorowa F. Sperowa.

Już w nadchodzącą sobotę, 27. maja, odbędzie się w sali Związku Polek wielka Zabawa Wiosenna urządzona przez Towarzystwa Pomocnicze Pań przy Stowarzyszeniach Lekarzy i Dentystów w Chicago.

Komitet, w którego skład wchodzą panie M. Krupińska, jako przewodnicząca, Helena Fleming-Czachorska, Z. Czesławska, J. Wawrzyńska, A. Kozakiewicz i J. Szumkowska z Tow. Pań przy Stow. Lekarzy, oraz panie Jadwiga Gogolińska, F. Górny, Rose Ross, K. Smolek, Marja Olechowska, S. Ruszkowska i K. Gecewicz z Tow. Pań przy Stow. Dentystów, kończy przygotowania do zabawy, która, podobnie jak wszystkie tego rodzaju zabawy towarzyskie urządzane przez panie doktorowe, zapowiada się świetnie.

Zabawę urozmaici program artystyczny w wykonaniu pani doktorowej F. Sperowej, znanej z dawniejszych występów na scenach amerykańskich, oraz Maniusi Konopównej, córeczki d-ra Konopy.

Z KAMILOWA.

Odprawiająca się na Kamilowie misja św., dobiega końca. W tym tygodniu wieczorne nabożeństwa poświęcone są mężczyznom, którzy nader licznie zapełniają kościół św. Kamila. — Zakończenie misji dla mężczyzn odbędzie się w niedzielę, po południu o godzinie 3ciej. — Generalne zaś zakończenie całej misji św. jak i poświęcenie Krzyża misyjnego odbędzie się tejże samej niedzieli t. j. dnia 28go o godzinie 7:30 wieczorem. — W poniedziałek zaś, wtorek i środę odbywać się będzie 40sto godzinne nabożeństwo. — Msza św. będzie codziennie o godzinie 9tej z kazaniem a nieszpory o godzinie 7:30 wieczorem. — Misje prowadzi misjonarz O. Jan Pietrzak, Salezjanin. — Tenże też misjonarz poprowadzi i 40stkę. Kościół św. Kamila znajduje się przy 55tej i 5430 So. Lockwood ave.

BACZNOŚĆ PANOWIE AUTOMOBILIŚCI!

Wyszedł nowy nakaz w sprawie parkowania automobilów na ulicach chicagoskich, na czas wystawy światowej.

Pamiętajcie, że NIE WOLNO parkować maszyny inaczej jak tylko przy chodniku, w kierunku, w którym się jedzie.

Nie stosujący się do nowego rozporządzenia automobiliści pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. Zatem stosujcie się do nakazu, a unikniecie ambarasu i może kar.

Bil o Reformach Bankowych Przeszedł w Izbie.

Washington, 24. maja. — Podczas gdy J. P. Morgan odsłaniał tajemnice swojego olbrzymiego imperjum bankowego przed senacką komisją śledczą, Izba Reprezentantów wykonała krok obliczony na odebranie domowi Morgana i innym bankom prywatnym władzy kontrolowania banków i finansowania emisyj bondów i innych papierów wartościowych.

Zmierzając do nowego, zreformowanego prawa bankowego, zbudowanego na potrójnym fundamencie ostrzejszego nadzoru federalnego, zabezpieczenia depozytów i wyjęcia bankowości handlowej z pod kontroli domów maklerskich, Izba przeprowadziła 262 głosami do 19 bil Stegalla, przewidujący ważne reformy bankowe.

Projekt przechodzi teraz do senatu, gdzie towarzyszący bil bankowy, forsowany przez sen. Glassa, jest obecnie przedmiotem obrad. Ostateczne przeprowadzenie ustawodawstwa bankowego przed zamknięciem specjalnej sesji kongresu zdaje się być zapewnione.

Z HAWTHORNE - CICERO.

W dzień Wieńczenia Grobów, t. j. dnia 30go maja, odbędzie się w Cicero wielka demonstracja uliczna, w której udział wezmą wszystkie organizacje byłych żołnierzy armji sprzymierzonych, organizacje patrjotyczne i obywatelskie, by uczcić poległych w ostatnie wojnie światowej. — Kulminacyjnym punktem będzie złożenie wieńca u pomnika przy ratuszu i przemowy dostojnych przedstawicieli obywatelstwa.

Poniżej podajemy porządek marszruty, którą tworzyć będą cztery dywizje. Imieniem komitetu całego, jak również dla godnego reprezentowania siły naszej Polonji, gorąco apelujemy do wszystkich naszych polskich towarzystw i zrzeszeń o wzięcie udziału w pochodzie ulicznym, to jest tych, co nie są poniżej wymienieni.

Zbiórka przed Hawthorne Community, przy 29 place i 52 ave., o godzinie 8ej rano, a wymarsz do głównego miejsca zbiórki o 8:15 punktualnie. Porządek parady ulicznej jest następujący:

Dywizja 1-sza: Weterani wojny hiszpańskiej. Komendanci, prezydenci i przewodniczący wszystkich obywatelskich organizacyj w Cicero. Trębacze i dobosze Legjonu Am. Cicero Post. Złączeni weterani wojny hiszpańskiej, Camp 110. Weterani obcych wojen, Post 1485, Amerykański Legjon Post 96. Polski Legjon Armji Am. Post 22. Niepodlegli weterani amerykańscy. Weterani Armji Polskiej, Placówka 10. Trębacze i dobosze Post 22, Woodrow Wilson.

Dywizja 2-ga: Panie z Legjonu i Korpusów pomocniczych, Złączonych weteranów wojny hiszpańskiej, (69), Weteranów obcych wojen (1485), Ladies Auxiliary Legjonu Am. (96), Ladies Legion 11, przy Post. 22, Korpus 15 przy Placówce 10 W. A. P.

Dywizja 3-cia (Skauci) Cicero Girl Scouts, Muzyka Wyższej Szkoły Morton. Trębacze i dobosze skautów. Harcerstwo Gminy 55ej ZNP. w komplecie z trębaczami i doboszami.

Dywizja 4-ta: — Wszystkie kluby i organizacje obywatelskie z Cicero.

*

Wszystkie towarzystwa polskie zbiorą się przy Hawthorne Community, skąd o godzinie 8:15 rano punktualnie wyruszą na główne miejsce zbiórki i ustawią się na 24 ulicy twarzą na zachód przy Austin blvd.— Następnie cały orszak pomaszeruje do ratusza przed pomnik, gdzie prezydent miasteczka p. J. Cerny złoży wieniec i wygłosi przemówienie.— Przemówią również senator p. Richey Graham, p. Antoni Maciejewski, superwizor m. Cicero, i pryncypał Wyższej Szkoły Morton, p. Ladimir Hrudka. Głównym marszałkiem jest p. Miecz. Głód, naczelny komendant Legjonu Pol. A. A., a asystentem p. J. Wojciechowski. Przewodniczącym programu jest p. Tomesek. Program cały skończy się o 12 w południe.

Na programie byli również weterani armji niemieckiej i austrjackiej, lecz delegacja nasza zaprotestowała przeciw temu, warunkując usunięciem się całej Polonji od wzięcia udziału w pochodzie, co poskutkowało i zostali skreśleni z listy uczestników w pochodzie. — Dlatego też, jak i z wielu innych przyczyn powinniśmy jako Polacy pokazać swoją siłę i wziąć gremjalny udział w manifestacji.

*

Jutro, dnia 25go maja, w sali Community House, przy 52 ave. i 29ej ul., odbędzie się posiedzenie komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Wszyscy członkowie komitetu są jak najuprzejmiej proszeni o przybycie gdyż są na porządku dziennym ważne sprawy do załatwienia.

*

Jutro przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, święto obowiązujące. Msze św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej odbędą się w następującym porządku: o 5:30 dla idących do pracy, o 7:30, 9ej i Suma z kazaniem o 9:30.

Zabawę kostkową i karcianą urządza Legjon Pań Oddział II przy Post. Woodrow Wilsona dzisiaj wieczorem, w sali parafjalnej św. Walentego. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej.

Placówka im. Tad. Kościuszki, nr. 10 S. W. A. P. weźmie udział we Mszy św. w niedzielę, dnia 28go maja, o godz. 6:30 rano. Zbiórka przed salą parafjalną o godz. 6:15.

Oddział II Legjonu Pań weźmie udział w dedykacji pomnika i w dekorowaniu grobów zmarłych weteranów na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 10ej rano.

WIFE PRESERVERS

Pin or snap dress shields to straps of slip instead of placing them within the dress. It saves a lot of time and trouble.

SEZ YOU Answers

SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott

"WETTEST" PEOPLE ON EARTH! — THE CHING OF BURMA BREW A DRINK THEY CALL ZU, A "BEER" FERMENTED IN HUGE JARS; IT IS SUCKED UP BY THE DRINKER THROUGH A HOLLOW STRAW UNTIL HE FALLS OVER UNCONSCIOUS

CATGUT IS NOT MADE FROM THE CAT — IT COMES FROM THE INTESTINES OF SHEEP, THE HORSE AND THE MULE

FREAK ROCK FORMATIONS IN PERU'S GARDEN OF THE GODS SURPASS THOSE IN SIZE AND WEIRDNESS OF ANY OTHER PLACE ON EARTH — FORMERLY, AN INLAND SEA COVERED THE REGION

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY

I HAVE BERTH NUMBER FOUR, AUNTIE — I KNOW THE CHILDREN WILL ENJOY THEIR FIRST TRIP ON A SLEEPER. IT'LL BE SUCH AN EXPERIENCE

DAD, AFTER LOOKING THE SITUATION OVER WE'VE CHANGED OUR MINDS — WE'RE STAYING OVER 'TILL TOMORROW!

AW-WAW!

THREE WEARY SALESMEN CANCELLED THEIR SLEEPER RESERVATIONS FOR THE LATE TRAIN AND SPENT THE NIGHT AT THE CENTRAL HOTEL

COMIC PAGE CIRCUS

HEY, DIZZY, SOMEBODY TOLD ME ALL YOUR BROTHER IS GOOD FOR IS TO CATCH FLIES — WELL, DAFFY, THAT'S RIGHT — HE'S A BIG LEAGUE OUTFIELDER!

AWANS DLA KAPITANA PAŁCZYŃSKIEGO.

Pisaliśmy przed paru dniami o zmianie jaka następuje według rozkazu szefa policji Allmana, do którego to rozkazu stosując się kapitan Józef Pałczyński ze stacji policyjnej przy North Racine avenue znalazł się w głównem biurze detektywów miejskich.

Dzisiaj donoszą, że za staraniem aldermana Józefa P. Rostenkowskiego, z 32ej wardy, aldermana Władysława Orlikoskiego z 35ej wardy, Komisarza powiatowego Władysława La Buy i sędziego municypalnego Edwarda S. Schefflera, którzy w sprawie niżej podanej udali się do biura burmistrza Kelly, spotkał awans kapitana Pałczyńskiego, o czem świadczy kopja listu z biura Komisarza policji, w tłumaczeniu na język polski, treści następującej:

"Od Komisarza Policji

Do Szefa Detektywów

W sprawie Kapitana Józefa Pałczyńskiego.

"Z wiarogodnego źródła informują mnie, że podczas wystawy światowej do Chicago przyjedzie wielu dygnitarzy z krajów europejskich. Wielka liczba policji zagranicznej i urzędników policji także przybędzie w celu złożenia nam wizyty oraz brania udziału w konwencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Szefów Policji. — Jest zatem moim obowiązkiem przyjeżdżającym dygnitarzom i urzędnikom policyjnym zapewnić gościnę, aby stała się taką jaką sobie sami życzą.

"Dlatego, że włada kilkoma językami nakazuję, aby kapitan Józef Pałczyński zamianowany był właśnie dla przyjęcia tych dostojnych gości i gdzie tego wymagać będzie potrzeba, był na powitanie gości i zajęcie się nimi podczas ich pobytu w mieście Chicago.

Komisarz Policji."

MORGAN NIE PŁACIŁ PODATKU DOCHODOWEGO PRZEZ DWA LATA.

Nie Było Zysków—Nie Było Podatku—Mówi Finansista.

Washington, 24. maja. — J. Pierpont Morgan, starszy spólnik największego w Ameryce prywatnego domu bankowego, stanął wczoraj w charakterze świadka przed senacką komisją, badającą operacje jego instytucji finansowej w ostatnich pięciu latach.

P. Morgan przyznał bez żenady, że ani on ani jego spólnicy nie zapłacili żadnych podatków dochodowych za lata 1931 i 1932, a tylko drobną sumkę za rok 1930. Z uwag Morgana można było wnosić, że straty finansowe, poniesione w owych latach, przewyższyły wszelkie dochody, wobec czego nie miał obowiązku płacenia podatku dcohodowego.

Leonard Keyes, zarządca biur firmy Morgana, oświadczył, że żaden ze spólników Morgana nie zapłacił podatku dochodowego za 1931 i 1932. Stwierdził nadto, że stratę $21,000,000 wpisano w księgi 2. stycznia, 1931, po rezygnacji jednego i przyjęciu innego spólnika. Zrobiono to dlatego, aby móc odjąć tę sumę od jakichkolwiek zysków w następnych dwóch latach.

Komitet śledczy postanowił, ponad protestem doradcy prawnego Morgana, opublikować dwie poufne listy klientów domu bankowego Morgana. Na jednej widnieją nazwiska urzędników banków handlowych, którym firma Morgana udzieliła pożyczki. Druga wymienia „przyjaciół", dopuszczanych do kupna wybranych papierów przez kompanję Morgana.

Zestawienie majątku firmy, przedstawione komisji senackiej, wykazało straty $255,637,843 w trzech latach, pomiędzy 1929 i 1932.

Iskierki Miejskie.

— **Sędzia powiatowy Edm.** K. Jarecki wczoraj zamianował kasjera powiatowego przejemcą aż pięciu posiadłości realnych, których właściciele nie zaplacili dotychczas podatków w znacznych sumach za r. 1928, 1929 i 1930. Przed sędzią adw. William J. Grace, który w imieniu właścicieli składu Wieboldta, pnr. 3249 Lincoln ave., wręczył przekaz na $17,034 z listem, który podał, że „opłatę składamy jedynie dlatego, że grożono nam przejemcą według rozkazu sądu powiatowego".— Kasjer powiatowy według rozkazu sędziego powiatowego Jareckiego wczoraj został przejemcą posiadłości realnych spółek: Joseph Brothers Lumber Co., 2221 S. Ashland ave.; Graemere hotelu, 3349 Maypole ave.; Walton Place Building Corporation, 218 E. Walton pl.; North Pork hotelu, 1930 North Park ave. i własności pnr. 743 N. Michigan ave., której właścicielem jest A. I. Appleton.

— **Wczoraj wieczorem pod**czas obrad nad budżetem na r. 1933 komiteti finansowy z łona Rady miejskiej został poinformowany przez naczelnego sędziego miejskiego Sonsteby, że gotów jest na zmodyfikowanie orderu sądu municypalnego w celu otrzymania $2,505,502 na wydatki sądu przez przyjęcie zniżki w pensji za 48 dni, ale nie godzi się na zredukowanie sztabu w swojem biurze. Przeciwko takiemu oświadczeniu wystąpili członkowie komitetu finansowego, którego ald. Jan S. Clark, z 30ej wardy, jest przewodniczących. Aldermani są przeciwni temu, że szef Sonsteby żąda podwyżki w pensji dla swego sekretarza z $2,500 do $5,000 na rok i że inne pracownicy miejscy przyjęli obcięcie pensji za 78 dni, a nie za 48, jak to stało się w sądzie municypalnym. Szef Sonsteby dalej żąda zamianowania nowego asystenta z pensją $10,000 rocznie, przeciwko czemu Radni znów wystąpili. Przypomniano sobie mimowolnie, że poprzednik sędziego Sonsteby tylko połowę sumy żądanej przez nowego szefa potrzebował na opłacenie kosztów sądu municypalnego.

Ze Zw. Klubów Małopolskich.

W środę, dnia 24go maja, odbędzie się posiedzenie Zw. Klubów Małopolskich w sali J. Stefanika, 1401 W. Superior ul., o godz. 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu będzie odczyt dra. J. Kalinowskiego. Temat odczytu: Co spowodowało depresję. — Wszyscy Małopolanie proszeni są o przybycie. — Józef Pacyna, prezes; St. Kolczak, koresp. Z. K. M.

Niektóre szczepy w Afryce, by zapobiedz kradzeniu ich pięknych kobiet przez szczepy sąsiednie, oszpecają młode dziewczęta, wytwarzając z nich potworne maskary.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

ROZALJI PIOTR

a mianowicie Wiel. Księżom Brzezińskiemu, Świerczkowi, Samborskiemu, za eksportację zwłok z domu żałoby, Księżom Drewniakowi, Gadaczowi, Ratajczakowi, Uzdrowskiemu za odprawienie Mszy św. i udział w nabożeństwie w kościele i na cmentarzu, Ks. Ratajczakowi za wzruszającą przemowę na cmentarzu, Siostrom Zmartwychwstankom i Franciszkankom, organiście Bolewskiemu, p. Kozłowsce, p. Kipkowskiemu za piękny śpiew, tym, którzy nadesłali bukiety duchowne i kwiaty, wszystkim tym, którzy wyrazili swoją sympatję i współczucie, p. Józefowi Wojciechowskiemu za umiejętne prowadzenie pogrzebu, składamy serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina. (Ogł.)

Finansowe Echo Rautu Na Cześć Ambasadora.

Raut na cześć ambasadora S. Patka, urządzony przez Polonję chicagoską w hotelu Drake, był sukcesem nietylko towarzyskim, nietylko moralnym, ale także okazał się pełnym sukcesem finansowym, a więc najzupełniej ziścił nadzieje Polonji.

Pokazało to sprawozdanie finansowe na wczorajszem posiedzeniu komitetu rautu, podpisane przez przewodniczącego, p. red. J. Przydatka i skarbnika-sekretarza, red. F. Barcia.

Sprawozdanie pokazuje, że ogólny dochód wyniósł $387.00, a rozchód $293.53, czyli, że na czysto pozostało w kasie $93.42. Suma ta powiększa się o $6.03, jakie hotel pobrał jako podatek a jakie obecnie musi zwrócić wskutek obalenia podatku. Razem więc czysty zysk wyniesie $99.50. Dla zaokrąglenia sumy, pan konsul generalny Zbyszewski dołożył 50 centów.

Ten „zarobek" nie był wcale przewidziany przez komitet tembardziej, że podobne przyjęcia zawsze przynosiły deficyt.

Na wczorajszem posiedzeniu komitet, w osobach pni Deka, panny Łagodzińskiej i pp. red. J. Przydatka, red. Barcia, dra. Żórawskiego, p. Hinkelmana i p. konsula Zbyszewskiego — zdecydował złożyć te sto dolarów Polskiemu Stow. Dobroczynności (Polish Walfare Assn.), które właśnie obecnie prowadzi kampanję na rzecz zasilenia funduszów swoich.

Na wczorajszem posiedzeniu p. konsul gen. Zbyszewski jeszcze raz dziękował Polonji imieniem pana ambasadora za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Chicago.

SEKR. SWANSON PROSI O 32 NOWE OKRĘTY.

Washington, 24. maja. — Sekr. marynarki Swanson odwołał się wczoraj do całego narodu o poparcie jego programu przewidującego budowę 32 nowych okrętów wojennych. Oświadczył on, że flota amerykańska staje się przestarzałą i że o ile nie podniesie się jej do poziomu pierwszej klasy, „będzie bezużytecznym wydatkiem" dla kraju.

Sekretarz dodał, że rozpoczęcie konstrukcji planowanych statków sprowadziłoby ożywienie w przemyśle i zatrudnieniu, bowiem wiele tysięcy ludzi znalazłoby zajęcie bezpośrednio przy budowie okrętów, a tysiące innych byłoby zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu dostarczających materjały do konstrukcji.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

Apolonja Stachowicz

(Z DOMU BECZEK)

Członkini Tow. św. Weroniki, gr. 84 Z. P. w A., Klubu Pań Dobrego Pasterza — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go maja, 1933 roku, o godzinie 1:05 rano, przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4418 W. 31sza ulica do kościoła Dobrego Pasterza a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Szczepan, mąż; **Franciszka, Franciszek, Eleonora, Jan i Janina,** dzieci; **Stanisław i Helena Beczek,** rodzice; **Józef, Andrzej, Jan, Marjanna, Franciszek, Anna i Eleonora,** bracia i siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Alois Salamowicz, Telefon Lawndale 0778. 25



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka siostra i babcia nasza, ś. p.

Weronika Hartwick

(Z DOMU RAFLEWSKA)

członkini Tow. św. Ireny, grupa 61 Z. P. w A., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22 maja, 1933 roku, o godzinie 3:50 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2530 Shakespeare avenue, do kościoła św. Sylwestra, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Franciszka i Florentyna,** córki; **Benjamin Siuda i Robert Shepperd,** zięciowie; **Anna Birns, Marja Born, Elżbieta Wałaszkowska i Stanisława Kwiatkowska,** siostry; **Andrzej i Stanisław,** bracia, **Katarzyna, Robert Jr. i Florentyna,** wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Filip Sadowski. Telefon Brunswick 2636. 24



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

FRANCISZEK DZIUBEK

Członek Tow. Orzeł Polski, grupa 523 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go maja, 1933 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3131 No. Ridgeway ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Helena i Anna,** córki; **Ludwika i Ignacy Urbanczyk,** kuzynowie; **Franciszka i Stanisław Kuczmierczyk,** bratowa i szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Telefon Spaulding 6630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza, ś. p.

LYLA — MARIE MAĆKOWIAK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 6tej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby Jana J. Fryzyna, zam. pnr. 3044 W. 22ga ulica, do kościoła St. Mary's w Riverside, Illinois, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dr. Feliks Maćkowiak, mąż; **Lyla,** córka; **pani Keating i pani O'Neil,** siostry, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Rockwell 4338. 24



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW TADEL

Członek Tow. Miłość Wolności, No. 1828 Z. N. P. — po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 9ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3103 N. Kimball Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka, żona; **Elżbieta, Genowefa i Stanisław,** dzieci; **Adam Tadel,** brat; **Juljanna,** bratowa; **Michał i Tekla Tadel,** pół-brat i bratowa; **Zofja Dziurgot,** pół-siostra; **Stanisław Maslo, Franciszek Sitko i Tomasz Dziurgot,** szwagrowie; **Bronisława Maslo, Ewelina Sitko i Zofja Tadel,** szwagierki.

Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza

Ś. P.

WALERJA TAMILLA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go maja, 1933 roku, o godzinie 11:25 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2932 So. 53-cia Ave., Cicero, Ill., do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Zofja, Edward, Józef, Joanna, Antoni, Elżbieta i Stanisław,** dzieci; **Jan Wietrzykowski, I. Mizerka,** zięciowie; **Franciszka, Marjanna,** synowe, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi A. Szymański i Syn, Tel. Cicero 177. 24



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

ANDRZEJ PELC

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 2:15 po południu, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26go maja, od godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2344 Ward ul., do kościoła św. Jozafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Bronisława, Bolesław, Julja, Teodor, Stanisława, Władysława i Jadwiga,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald, Lincoln 0098. 24



REZOLUCJA

Członkinie Tow. św. Ireny Grupa 61sza, Z. P. w A. zasyłają stroskanej rodzinie,

Ś. P.

WERONIKI HARTWICK

naszej długoletniej sekretarki protokółowej wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie proszone są stawić się do kościoła św. Sylwestra, przy Humboldt Blvd. i Palmer, w piątek o godzinie 9:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej, Sekr. Siostrze Hartwick.

F. Kasprzak, prez.; **S. Szynalska,** wiceprez.; **E. Stempowski,** sekr. fin.; **J. Swider,** kasjerka; **S. Kuberska, S. Klebek,** radczynie; **A. Wendłowska,** oddźwierna, wraz z całą grupą.

PRACA

Potrzeba 100 Operatorek. Muszą być pełnie doświadczone przy lepszych pralnych sukniach.— inne niech się nie zgłaszają, stała praca. Irving Sobel and Company, 2300 Armitage Ave. 29

POTRZEBA operatorek do nocnej roboty od 6 do 12tej. doświadczonych przy pralnych sukniach. Zgłosić się 231 S. Green ul., 4te piętro. 25

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach, dobra zapłata. Zgłosić się 231 S. Green ul., 4te piętro. 25

POTRZEBA doświadczonych „machine operatorek" przy pralnych sukniach. Mel-tex, Inc., przedtem Meltzer, 141 W. Austin ave. 24

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny potrzeba do ogólnej domowej roboty. Pani Finder, 2749 N. Spaulding Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pokój, wikt i $3.00. 3654 Lexington. ul., 2gie piętro. 24

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy sukniach. 101 S. Wells ul., 3cie piętro, pokój 302—3. 24

POTRZEBA młodego balwierza, na wieczory. 1391 N. Lincoln ul. 24

POTRZEBA kelnerek. 4806 Armitage Ave. 24

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Glieberman, 1812 S. Millard Ave.

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej na specjalnej maszynie przy męskich spodniach. 1936 W. North Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej i nieco prania, pozostać na noc. Salomon, 1145 No. Sacramento Ave.

POTRZEBA fastrygarki do dziur około ramion przy męskich ubraniach. Skalak & Michael, 308 W. Van Buren ulica, 4te piętro.

POTRZEBA dziewczyny około 25 letniej do pracy w biurze z nieco doświadczeniem szycia na maszynie.— 2248 W. Division ul.

POTRZEBA 100 operatorek doświadczonych na pojedyńczej igły przy fartuchach, nocna praca, od 6ej do 12ej, także na dzień do fastrygowania dziur i przyszywania guzików, darmo przekąska dla nocnych pracowników. Korach Bros., 913 W. Van Buren ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Telefon Van Buren 6138.

POTRZEBA DOSWIADCZONYCH OPERATOREK DO DAMSKICH JEDWABNYCH SUKIEN, STAŁA PRACA. J. A. SEAMAN AND COMPANY, 318 W. ADAMS UL. 10-TE PIĘTRO. 26

POTRZEBA kobiety do domowej roboty (poza miastem) $2 tygodniowo, pokój i wikt. 1024 No. California Ave. 24-26-27

POTRZEBA fryzjerki. 1410 N. Paulina ulica. 25

POTRZEBA kobiety do lekkiej obsługi w restauracji, musi zamieszkać.— 543 N. Ashland Ave.

POTRZEBA doświadczonych operatorek na pralnych sukniach, przyjdźcie gotowe do pracy. Silberstein,— 1351 Milwaukee Ave.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny z rekomendacją z poprzedniego miejsca do pomocy matce w ogólnej domowej pracy, od 8:30 rano do 5 wieczorem, $2.50 tygodniowo na początek, niedziele wolne. 1837 Evergreen Ave., 1sze piętro.

POTRZEBA starszej dziewczyny do domowej roboty. 1037 N. Western Ave., w składzie.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny potrzeba do domowej roboty, dobry dom. Kahn, 2508 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, musi lubić dzieci, pokój, wikt i $3.00. Keystone 4721.

NAUCZCIE się balwierstwa, fach który się zawsze opłaca, zarabiajcie podczas nauki. Skorzystajcie z niskich rat podczas wakacji szkolnej. Informacje Tri City Barber College, 809 S. State ul., lub 610 W. Madison ul. 31

POTRZEBA dziewcząt do nowo organizowanej kapeli. Zgłosić się Florentine Lutz, 1908 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, małe mieszkanie. 4441 N. Lincoln ul.

POTRZEBA niewiasty do domowej pracy z mieszkaniem, musi mówić po angielsku. 2201 Cortez ul. narożnik Leavitt ul. 25

POTRZEBA dobrego stolarza doświadczonego na "store fixture" i "beer fixtures". 1519 N. Wood ul.

POTRZEBA doświadczonego mężczyznę na farmie, $10 miesięcznie. 5358 Altgeld ul.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. 5016 No. Harding ave., pani Feldman. Telefon Independence 0067.

POTRZEBA starszego mężczyznę do pomocy niewidomemu mężczyźnie. — Zgłosić się: 5545 Natoma ave. po 4ej południu.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. 2725 W. Division ul. 3cie piętro.

POTRZEBA kobiety albo dziewczyny, doświadszonej do domowej roboty, pozostać, $3.00, 2648 Evergreen ave. Salmon.

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do ogólnej domowej roboty, do domu na noc, 3557 Wrightwood ave. Telefon Spaulding, 5389 Kleifeld.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, niema prania, pozostać na noc, Tel. Spaulding 5981.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, mała rodzina. Mrs. Flack, 4950 N. Harding ave. Juniper 6092.

POTRZEBA dziewcząt do robienia dziur do guzików ręcznie przy męskich kamizelkach. 1749 N. Winchester Ave.

POTRZEBA artystę, 2155 Caton ul. przy Milwaukee i Damen.

PRACA

POTRZEBA kucharki dobrej do pieczenia mięsa, dobre stanowisko, stały pokój. Telefon Mansfield 5384.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MILJON DOLARÓW
DO WYPOŻYCZENIA
WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI
NA REPERACJE I PRZERÓBKI
Ani robotników ani materjału nie będzie można już nigdy nabyć po tak niskich cenach.
Budujcie teraz. Możecie spłacać przez okres 2ch lat.
General Building Contractors Co.
401—111 W. JACKSON BLVD.
Tel. do głównego biura: Harrison 1671
Tel. do biura filjalnego: Central 3869
POTRZEBA AGENTÓW

SKŁADAM publiczne podziękowanie Św. Antoniemu za odebraną łaskę. — S. K.

POSZUKUJĘ pracy do czyszczenia w domu. 817 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBUJĘ $6,000 na pierwszy morgecz. dom murowany, ogrzewany, 4 lata stary. 5324 Drummond Place.

POTRZEBA $1,200 na pierwszy morgecz na drewnianym cottage, na locie 50x135. Zapłatę dobre komisowe. Pensacola 2912. Stankiewicz, 4303 N. Tripp ave. 24,26,27

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie z kąpielnią. 3812 S. Lincoln ul. $14 miesięcznie. 24

WYNAJMĘ 3—5—6 pokoi, wannuy, werandy, widne. 1331 N. Ashland Ave. 24-26

DWA cztero pokojowe mieszkania, widne, po $8.00. — 1359 Sloan ul.

DLA GOSCI NA WYSTAWĘ

Wygodne, czyste, umeblowane pokoje do wynajęcia, telefon, wanna i janitorska obsługa, restauracja w budynku lub można użyć kuchnię, osobne noce 50c i $1.00. 543 N. Ashland Ave. 24-25-29-31

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, przystępnie. E. Barcik, — 1451 Cleaver ul.

DOBRE narożnikowe stare wyrobione miejsce na aptekę do wynajęci. 1948 N. Leavitt ul. Właściciel Humboldt 6900. 25

DO WYNAJĘCIA, 4-ry pokoje, tanio. 1336 Chapin ul.

PIEKARNIA do wynajęcia lub na sprzedaż. W małem mieście. 1416 N. Paulina ul. 25

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

SŁÓD I CHMIEL.

Oddam 100 skrzyń słodu i chmielu po $3.75 za skrzynię, razem lub osobno. Cecki Malt Co. 1754 W. Chicago Ave. 25

NOWA lodownia 6x8 i 2 nowe wagi sprzedam bardzo tanio. — 2850 W. Cermak Road. 24-27

NA SPRZEDAŻ urządzenie do restauracji $250. Działajcie zaraz. — 4434 Armitage ave. 25

URZĄDZENIE do restauracji tanio. Dam na spłaty. 700 W. Randolph ul.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

DACHARZ reperuje i pokrywa nowe dachy, robota gwarantowana, Telefon Brunswick 1604. 25

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ fortepian za bezcen, w dobrym stanie. 1515 Wicker Park Ave. Tel. Armitage 2852. 25

INTERESA

NA SPRZEDAŻ piekarnia, bardzo tanio, dobre miejsce. 5855 W. Diversey ave. 27

NA SPRZEDAŻ grosernia lub urządzenie do buczerni. 1421 N. Artesian. 26

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio, blisko szkoły. 2007 Point ul. 25

NAROŻNIKOWA restauracja na sprzedaż, można zrobić dobre życie. potrzeba trochę gotówki. Warto się przekonać. 1024 So. California Ave.

NA SPRZEDAŻ buczernia za $200.— 2301 W. 21sza ul. 24

PEŁNIE wyekwipowana nowoczesna grosernia i skład delikatesów na sprzedaż, z mieszkaniem lub bez. — 6556 So. Aberdeen ul. 27

PIEKARNIA na sprzedaż także piekarskie urządzenie. 5029 So. Racine Ave. 24-27

BUCZERNIA i grosernia z domem na sprzedaż tanio. Brunswick 7783. 24-27

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania. 906 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ "Rooming House" 29 pokoi, parą ogrzewane i garaż na 5 maszyn, czyste miejsce, kopalnia złota dla wyrozumiałych ludzi, tani rent. 17 So. Loomis ul. 24-27

NA SPRZEDAŻ piekarnia z domem, bardzo tanio z powodu śmierci męża. Po informacpę zgłosić się do pana Lach, 1125 Noble ul. 27

LOTY I FARMY

FARMA blisko Chicago, narożnikowa, zasiana, z inwentarzem, musi być sprzedana bardzo tanio za $3,500, raz był morgecz $4,000. 4303 N. Tripp Ave. Pensacola 2912, Stankiewicz. 24-26-27

47 AKROWA farma, narożnik dwóch stanowych dróg, około 100 mil od Chicago, ze stacją gazolinową, także dobry 7 pokojowy dom, stajnia, kurnik. Elektryczne oświetlenie, drzewa owocowe, 7 akrów lasu na hodowanie bydła ze strumykiem. Bogata czarna ziemia. Dwa bloki od jeziora, składu, szkoły i kościoła. Cena $3,800. Tel. Randolph 2068. 24-27

DOMY I ZAMIANA

ZAMIENIĘ 12 mieszkaniowy murowany dom za byznesowe properta, lub farmę. 2242 S. Kedzie Ave., drugie piętro. 25

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, 3 pokoje w tyle. Sprzedam tanio. Wezmę książeczkę budowniczo Pożyczkową jako wpłatę. 2428 Augusta ul. 24

REZYDENCJA 7 pokojowa na zamianę, duża lota, dobra okolica. Bungalow murowany za $4,500.— 4303 N. Tripp Ave. Stankiewicz, Pensacola 2912. 24-26-27

NA SPRZEDAŻ murowany cottage, lota około 50 stóp, frontując na Augusta bulwar, duży garaż z tyłu. blisko kościoła i Western Ave. linji tramwajowej. Zgłoszenia 906 N. Western Ave., 3cie piętro. Telefon Humboldt 1087 po umowę. 31

ZAMIENIĘ bungalow na grosernię, skład cukierków, salon, lotę lub dom, 2 po 4, na Władysławowie. 1337 No. Springfield ave. 24,26,27

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Capital of the dominion Northern Rhodesia in Africa
12—Speed contest
13—Tapiroid herbivorous mammals
15—Fat
17—Spots
18—Greek letter
19—Christian fasting season
20—Title of respect (pl.)
21—Bone
22—Compass point
23—Price of passage
24—Measure of weight (pl.)
25—Thoroughfare (abbr.)
26—White
27—Scuffle
28—Fill
29—Walking stick
30—Fast
32—Side
33—105 (Roman numerals)
34—Domesticate
35—Nothing but
36—A cebine monkey
37—Anger
38—Speedy
39—Part of a church
40—Hypnotic influence
41—Diplomacy
42—Verdant
43—Observe
45—Pipe
46—Compel

DOWN

2—Goddess of peace (Gr. myth.)
3—Huge
4—H-2-O congealed
5—Compass point
6—Shop
7—Makes tatting
8—Goddess of the harvest (Roman myth.)
9—Symbol for iron
10—Kind of fur
11—Annoyance
14—Servile
16—Most excellent
17—Dreadful
20—Auction
21—Actor's part
23—Destiny
24—Wigwam
26—Step
27—A horse
28—Identical
29—Carry
31—Forgive
32—Plague
33—Crate
35—Scepters
36—Squandered
38—Visage: encounter
39—Elaborate solo
41—Nervous twitching of the muscles
42—Gun (colloq.)
44—Symbol for tellurium
45—Note of the scale

Answer to previous puzzle

NOTATKI REPORTERA

Listy z Polski na głównej stacji pocztowej.

Władze pocztowe w Chicago dzisiaj poszukują osoby niżej wymienione w celu doręczenia im listów z Polski. Po takowe na główną stację pocztową, róg West Adams i South Clark ulic zgłosić się w tych dniach mają: 4 Blatkowicz; 17 Jesianowski Czesław; 27 Paczyńska Marja.

* * *

Podczas poszukiwania swego przyjaciela został napadnięty.

Donoszą nam, że Ignacy Orby, zamieszkały pnr. 1656 No. Damen avenue ze swym kolegą, którego nazwiska nie podają, udać się miał do lokalu "Russian Citizens," w poszukiwaniu za swym przyjacielem, Pawłem Misiakiem, został napadnięty i pobity przez Erwina i Sleznika, w czem odniósł ciężkie rany.—Erwin i Sleznik zeznali na stacji policyjnej, że chciano ich obrabować, lecz po wywodach adwokata sędzia Hartigan ukarał aresztowanych.

* * *

Nowy interes w polskich rękach.

Nowa placówka handlowa powstała w Chicago przez założenie spółki "Polka Coffee Company," pnr. 353 East Illinois ulica.

* * *

Mleczarz znalazł wisielca.

Jan Niemiński, mleczarz dla spółki "International Dairy" objeżdżając domy swoich odbiorczyń w celu skolektowania należnych spółce tej pieniędzy wezwany został przez panią Meyers, pnr. 2036 West 21sza ulica do mieszkania, gdzie znajdować się miał jej chory syn. Zamiast chorego Niemiński napotkał na trupa, wisielca, który przez powieszenie się na pasku popełnił samobójstwo. Niemiński natychmiast zawiadomił policję, która zabrała wisielca do kostnicy powiatowej, gdzie ława przysięgłych koronera orzekła, że chwilowe pomieszanie zmysłów było powodem samobójstwa w tym wypadku.

* * *

Rabuś postrzelił młodego świadka rabunku.

Tadeusz Dubek, lat 19, zamieszkały pnr. 2332 North Laramie avenue, został dzisiaj nad ranem postrzelony w lewe oko przez jednego z trzech rabusiów. Dubek czekał na tramwaj przy narożniku Western avenue i Colvin ulicy z dwoma przyjaciółmi, gdy rabusie rozbili okno w składzie radjowym James Radio Store, pnr. 2145 North Western avenue i skradli jeden aparat radjowy. Gdy rabusie odjeżdżali Dubek i jego koledzy, którzy byli świadkami rabunku, poczęli uciekać, gdyż rabuś strzelił, a kula trafiła Dubka w oko.

* * *

Fronczak został przypadkowo postrzelony.

Władysław Fronczak, lat 34, właściciel restauracji pnr. 4224 South Ashland avenue wczoraj został postrzelony w lewą nogę, gdy rewolwer Roy Burrows'a, 5242 South Major avenue, stróża, przypadkowo wystrzelił.

* * *

Po napiciu się piwa miała rozbić okno.

Panna Paulina Baron, zamieszkała pnr. 1234 South Wabash avenue wczoraj w restauracji pnr. 1212 South Wabash avenue napiła się tyle piwa, że kelner musiał ją wyrzucić za drzwi.—Krótko po wyrzuceniu na bruk, rozbite zostało okno w restauracji kawałkiem lodu, za co pannę Baron aresztowano na żądanie kelnera.

* * *

Polce przyznano odszkodowanie w sądzie.

Panna Józefa Civic, zamieszkała pnr. 2509 Haddon avenue, Polka, za poparzenie jej głowy w zakładzie "Madam Love French Beauty Shop," ma otrzymać $300. Takie odszkodowanie przyznano jej w sądzie gdzie urzęduje sędzia Kelly, a gdzie odbyły się przesłuchy przed ławą przysięgłych.

* * *

Pięciu odpowiadać ma za zamordowanie Włocha.

Ławie wielkorzysięgłych wczoraj przysięgli koronera przekazali pięciu mężczyzn w związku z zamordowaniem Włocha, Rocco "The Goof" Belcastro, włóczęgi, którego zwłoki znaleziono w automobilu tydzień temu. Trzymani pod kluczem są: Karol Kunowski, Ludwik Jacobs i Józef Stopek, a poszukiwani w związku z tą zbrodnią są Sam La Verde i Dan Morbetti. Jeden z tej piątki miał zastrzelić Belcastro podczas bójki w kabarecie pnr. 458 North Halsted ul.

* * *

Prezes Rady parkowej w kłopotach podatkowych.

Sędzia Edmund K. Jarecki wczoraj zamianował kasjera powiatowego przejemcą posiadłości spółki Joseph Lumber Company, pnr. 2221 South Ashland avenue, która to spółka dotychczas winna jest $37,434 w podatkach realnościowych. Harry Joseph, sekretarz i kasjer tej spółki jest także prezesem Rady parkowej na zachodniej stronie miasta. Przejemca może teraz sprzedać nie tylko urządzenia biurowe ale automobile i zapas drzewa rozmaitego, znajdującego się tam na składzie, aż skolektuje tyle, ile wynoszą rachunki podatkowe. Uczynić to może według nowego prawa stanowego Skardy.

* * *

Sędzia Klarkowski wystąpił ze Stowarzyszenia Adwokatów.

Sędzia okręgowy, Stanisław H. Klarkowski, podobnie jak sędzia Feinberg, wczoraj wystąpił ze Stowarzyszenia Adwokatów Chicagoskich (Chicago Bar Association), a uczynił to w celu okazania niezadowolenia z cenzury jakiej jego urzędowanie Stowarzyszenie poddało w swoich raporcie.

* * *

Za wiele "porkciapsu" powodem skargi sądowej.

Choć sam jest właścicielem składu mięsa, gdzie na sprzedaż ma każdego dnia mięso rozmaitego gatunku, żona jego jak na złość stawiała mu pod nos stale "pork-ciaps." To się nie spodobało mężulkowi, Piotrowi Kupiec, pnr. 4640 South Lincoln ulica, który wniósł skargę do sądu wyższego. Częste podawanie mu "pork-ciapsu" nazwał Kupiec brutalnem obejściem się z nim przez przeszło rok przez swą żonę.

* * *

Prosi o zwrot zagubionego pierścienia.

Prosi nas p. Szczepan Dziedzina, zamieszkały pnr. 1305 Holt ulica, o podanie, że zgubił w tych dniach swój pierścień ślubny. Ktoby go znalazł niechaj odda właścicielowi.

Szczur Największym Naszym Nieprzyjacielem.

Największym nieprzyjacielem zdrowia publicznego jest szczur domowy, — mówił Dr. Herman N. Bundesen, prezes Rady Zdrowia miasta Chicago.

"Od czasów dawnych człowiek cywilizowany miał do czynienia z różnem robactwem, bardzo niebezpiecznem dla zdrowia człowieka. Do tego zaliczyć można szczura domowego, który niejednokrotnie jest powodem wielkich strat na zdrowiu i finansach przez niszczenie pożywienia i mienia ludzkiego, a w dodatku jest największym roznosicielem chorób zaraźliwych.

"Historja nam mówi, — ciągnął dalej Dr. Bundesen, — że szczur spowodował miljony wypadków śmierci. Szczury szybko się mnożą. Zewsząd nadchodzą raporty o nowych szkodach poniesionych na własności, które spowodowały te niebezpieczne szczury. Każda dzielnica zagrożona jest tak długo jak długo w niej znajdują się szczury."

Każdy z nas powinien zabrać się do tępienia szczurów, jak polecają władze zdrowia publicznego. Do zwykłych sposobów pozbywania się i tępienia szczurów należy:

Nowe budynki budować tak, aby do wnętrza szczur się nigdy nie mógł dostać. Gdzie konieczność tego wymaga, aby w budynku był otwór, niechaj takowy będzie pokryty drutem lub nawet żelazną zagrodą. Domy z cegły lub kamienia są najlepszym systemem pozbycia się szczurów.

Stare budynki tylko przez użycie cementu, drucianej siatki lub płyt metalowych przyczynią się do pozbycia się szczurów na zawsze.

Stare szopy, kupy rupieci, stare drzewo, drewniane chodniki, mury z otworami, kupy odpadków są doskonałem schroniskiem dla szczura i powinny być wszędzie oczyszczone i usunięte.

Wszystkie odpadki, któremi się karmią szczury, powinny być umieszczane tylko w zbiornikach silnych.

Pułapki i trucizna powinny być użyte zawsze jeśli chcecie się pozbyć szczurów, ale baczyć także trzeba, aby dzieci do nich nie miały dostępu.

W Nowej Zelandji ludność pierwotną stanowili Maorysi. Były to szczepy wojownicze, ludożerskie, które dopiero w ośmnastym wieku udało się pobić Europejczykom.

Prześli oni na chrystyjanizm zczasem, lecz liczba ich spadła ogromnie. Obecnie, dzięki czujnej opiece, zaczyna się wymierający szczep znowu podnosić.

Co Znaczy Praca Agencyj Zapomogowych i Dobroczynnych w Obecnym Czasie.

Pisze DR. TEODOR ZHIVKOVITCH.

Nigdy w historji Ameryki dobrobyt ogólny nie stanowił tak wielkiego zadania jak obecnie w ostatnich kilku latach.—Wielu wybitnych obywateli daje swoje pieniądze, czas i starania aby problemy życia zwalczać. Wielu z nich wycieńczonych ciężką tą i mozolną pracą bywa krytykowanych niesłusznie przez dwie klasy ludzi. Jedną tą klasę stanowią ludzie, którzy systematycznie, z rozwagą starają się zapobiec, zniszczyć i zdyskredytować wszelką pracę ludzi dobrej woli, tych którzy starają się uratować tysiące biednych w obecnej sytuacji. Do drugiej klasy należą ci, którzy nic nie znaczą, moralnie nawet nie są odpowiedzialni, którzy nazywają siebie radykałami, a których dążeniem jest zniszczyć wszystko co nie po ich woli, co od nich nie pochodzi, co nie zgadza się z ich radykalnemi poglądami.

Inteligentny, szczery człowiek, który chce wiedzieć jak groźną jest obecna sytuacja bezrobocia dla setek tysięcy potrzebujących pomocy, obywateli, prawych, lojalnych i gotowych każdego czasu do pracy uczciwej, niechaj zajrzy do rekordów w różnych agencjach dobroczynnych. Rzecz zrozumiała, że między tymi są i tacy, którzy nazwani mogą być nieuczciwymi ludźmi. Kto temu zapobiec może? Nikt, jest to rzeczą wprost niemożliwą.

Patrząc na wszystko rzetelnie pytam się coby się stało z tymi ludźmi, którzy potrzebują pomocy? Co stałoby się z temi niewinnemi dziećmi i osobami starszemi, gdyby nie udzielono im jakiej zapomogi? — Śmierć głodowa i doprowadzenie do desperacji to najnieszczęśliwsza myśl w psychologji ludzkiej, według historji.

Piszący niniejsze sam zwiedził, zbadał i mówił z setkami lokalnych przemysłowców różnych narodowości, jak również omawiał sprawę nagłą z redaktorami różnych pism i przekonał się, że nim powstała Komisja Zapomogowa, która spieszy z pomocą wszystkim biednym, ci lokalni przemysłowcy musieli dostarczać pożywienie i inne zapotrzebowania życiowe swoim sąsiadom na kredyt, w nadziei, że skoro depresja minie ludzie ci im za to zapłacą. Co się stało? Przemysłowcy spełnili swój obowiązek. Depresja dłużej trwała aniżeli się spodziewali i kredyt sąsiadów sięgał tysiące dolarów, co przyczyniło się wprost do ruiny finansowej niejednego przemysłowca. Jest to fakt, a wątpię czy ci, którzy nieprzychylnie zapatrują się na pracę agencyj zapomogowych o tem wiedzą.

Prezydent Roosevelt sam bierze czynny udział w tym tragicznym dramacie bezrobocia i przez stwarzanie pracy dla wielu stara się także aby Kongres uchwalił $500,000,000 zapomogowego.

"United Charities,' 'jedna z najstarszych i największych agencyj dobroczynnych w Chicago, przez swego bardzo zdolnego superintendenta, Joel D. Huntera, raportuje na jednem z zebrań, że musi prosić swoich starych przyjaciół przez pocztę, aby pospieszyli z pomocą 3,000 rodzin, które tylko z dobroczynności żyją czy to przez chorobę, dezercję lub dla innych powodów. Przyczyną tego jest to, że fundusz zapomogowy jaki w sumie $7,500,000 miano zebrać od pięciu wielkich agencyj prywatnych i kilku mniejszych nie został zrealizowany. Brak było około $3,000,000. Pan Hunter powiada, że blisko połowa organizacyjnych spraw przekazana była dywizji polowej (Field Service) Biura Dobroczynnego powiatu Cook, dlatego, że nie otrzymano spodziewanej sumy $2,817,000 z kwoty w sumie $7,500,000. "United Charities" zmuszone było przekazać 2,765 rodzin powiatowi i spodziewa się to samo uczynić w sprawie 500 więcej rodzin, pozostawiając na swojej liście tylko 2,500 rodzin.

Ten, który napisze historję naszych obecnych a trudnych czasów, opisze depresję ekonomiczną, nie będzie mógł przeoczyć sprawy nader ważnej a to pracy dobroczynnej, właśnie w tych dniach bezrobocia. Czytelnicy naszego pisma powinni tak że pomyśleć, a zwłaszcza ci, którzy znajdują się w opłakanych stosunkach i otrzymują zapomogę, coby się z nimi stało gdyby zapomóg nie udzielano.

Pomoc udzielana setkom tych niefortunnych osób, jest przez rządy federalny, stanowy, powiatowy i miejski jak i też lokalne agencje dobroczynne, które robią co tylko leży w ich mocy, przez obywateli wybitnych, którzy od pracy się tej nie uchylają. Zastanówcie się przeto nad tem, ile moralnie, umysłowo i materjalnie ludzkości pomagają takie agencje zapomogowe i nie krytykujcie takowych.

PRZED SEJMEM POLSKIEGO LEGJONU WETERANÓW AMERYKAŃSKICH.

Drugi sejm Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich odbędzie się w sali "Community Hall," w miasteczku Cicero, Ill. w dniach 2, 3 i 4 września, b. r. Rozpocznie się dnia 2go września, o godzinie 3ej po południu.

Stosownie do przepisów tegoż Legjonu naczelny komendant, p. Mieczysław Głód, wystosował odpowiednie orędzie, które z braku miejsca zmuszeni jesteśmy ograniczyć tylko do wiadomości.

Komendant zamianował już Komisję z członków do opracowania, zorganizowania "Synów i Córek" przy Legjonie i przedstawienia planu na następnym sejmie. Poleceń komendanta jest wiele i te na sejmie w miesiącu wrześniu zostaną opracowane.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Jutro Parada Cyrkowa.

W celu zareklamowania popisów cyrkowych jakie się odbywają w "Association House," pnr. 2150 West North avenue w dniach od 21go do 27go maja, dzisiaj w dzielnicy Wicker Park odbędzie się parada cyrkowa, przy udziale starszych i dzieci jak i też Izby Handlowej Wicker Park.

Popisy te cyrkowe odbywają się w "Tygodniu Młodzieży," a więc dla tej młodzieży są przeznaczone w całości.